№ 5 — Rocznik XIX.

Wtorek, 9 stycznia 1877.

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie. Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 8 stycznia.

To, co w ostatnich dniach zapowiadały dzienniki w kwestyi konferencyi, nie ziściło się. Posiedzenie, jakie się odbyło w dniu 4 bm., nie było ani ostatniém ani decydującém. Dzisiaj jeszcze mają się zebrać reprezentanci zagraniczni, ażeby wziąć pod rozwagę propozycye tureckie. O przebiegu czwartkowego posiedzenia następujące dochodzą nas szczegóły: Na posiedzeniu konferencyi z dnia 4 bm. — tak donoszą z Pera do Köln. Ztg. — odczytali pełnomocnicy tureccy obszerny memoryał, w którym wyłuszczyli powody, dla których przyjąć im niepodobna konferencyjnych projektów i propozycyi, odnoszęcych się do uregulowania granic Serbii i Czarnogóry. Reprezentanci mocarstw opuścili wtedy posiedzenie i zeszli się na naradę, w któréj nie brali udziału pełnomocnicy tureccy, ażeby porozumieć się, co daléj czynić należy. Prawdopodobną, że ambasadorowie wkrótce opuszczą Carogród, a wtedy Rosya działać będzie na swoją rękę. Według powyższego telegramu wyjedzie ambasador angielski w tych dniach na urlop a margrabia Salisbury 15 bm. stanąć ma w Londynie. Jaką jest postawa Austryi, dotychczas nie wiadomo. Zdawałoby się, że usiłuje odczepić się od Rosyi, od wspólnéj z nią akcyi, czemu znów Ignatiew stara się przeszkodzić. — Dnia 8 albo 9 bm. ma się odbyć konferencya. — Jak widzimy, telegram Köln. Ztg. nie wyjaśnia sytuacyi, nie wyjaśniają jéj też wiadomości do innych przysłane dzienników. Zdaniem Monitora rezultat ostatniego posiedzenia w kwestyi wschodniéj nie jest pomyślnym i dziwić się należy postępowaniu Porty, że zgodzić się nie chce na te reformy, które zaprowadzić przyrzekła już przed dwunastu laty. Daléj zamieszcza Politische Correspondenz telegram z dnia 6 bm., według którego nie przyszło do żadnego porozumienia między pełnomocnikami mocarstw a tureckimi ministrami. Porta nie chce nawet wdawać się w dyskusyą nad projektami konferencyi, natomiast reprezentanci mocarstw odrzucili kategorycznie propozycye tureckiego rządu. — Jeżeli się nie uda — tak kończy Polit. Correrp. — przełamać opór Turcyi, to nader wątpliwa, czy w ogólności odbędzie się jeszcze jakaś sesya konferencyjna. Jeśli zgromadzą się pełnomocnicy, to chyba na to, ażeby wystósować ultimatum do Porty. Według carogrodzkiego dziennika Vakit postanowiono na nadzwyczajnéj radzie ministeryalnéj nie odstępować od podanych już raz przez rząd turecki kontrpropozycyi i uchwalono ze względu na wydaną konstytucyą odrzucić program konferencyjny. Uchwała ta — są słowa Vakita — spowoduje zapewne pełnomocnika do opuszczenia Carogrodu, tymczasem Porta żywi nadzieję, że Europa zachowa neutraloaść, jeśli przyjdzie do wojny między Turcyą a Rosyą. — Porcie, pisze najświeższy numer Monit., chodzi tylko przy układach o to, ażeby zyskać na czasie; myli się zaś rząd turecki, jeżeli sądzi, że projekta konferencyjne wymierzone są przeciw niepodległości Turcyi. Jeźli Bułgarya obsadzoną być ma przez osobną armią, armia ta składać się będzie z Turków, ale nie z obcych żołnierzy; jeżeli zaś ustanowioną być ma międzynarodowa komisya, odbierze tylko mandat na rok jeden. W końcu nadmienia Monitor, że odbywają się jeszcze narady w Carogrodzie i że, jak się zdaje, kilka jeszcze wyznaczonych będzie konferencyi, zanim pełnomocnicy zdecydują się na zerwanie dyplomatycznych stósunków.

Ostatni nareszcie telegram carogrodzki z dnia dzisiejszego donosi, że na zebraniu w dniu 6 b. m. u jenerała Ignatiewa postanowiono w poniedziałek jeszcze jedną odbyć konferencyą. Ignatiew ma oświadczyć, że delegowani nie odstąpią od swego programu i że już żadnych nie zrobią koncesyi. — Otóż wszystko, co dzisiaj zapisać przychodzi w kwestyi wschodniéj i w sprawie konferencyi z dnia 4 stycznia. Nadmieniamy jeszcze, że według telegramu carogrodzkiego zawezwał sułtan ambasadora tureckiego w Paryżu Sadika paszę, ażeby niezwłocznie przybył do Carogrodu i brał udział tak w obradch ministeryalnych jak w naradach konferencyjnych.

---

* **Pojutrze** zatém czyli **dnia 10 bm. w środę od godziny dziesiątéj z rana do szóstéj wieczorem** odbywać się będą w ziemiach naszych pod zaborem pruskim zostających podobnie jak w całych Niemczech **wybory** na posłów do parlamentu niemieckiego.

Przypuścić należy, że z naszéj strony wszystko już do nich tak przygotowaném zostało, żeby rezultat ich dla nas był pomyślnym.

Dziś zatém nie pozostaje nam nic więcéj jak raz jeszcze wezwać wyborców, ażeby nie tylko każdy sam święcie dopełnił obowiązku polskiego i obywatelskiego i stawił się do głosowania a głosował na kandydata przez walne zebranie delegatów wybranego, lecz nadto wpływał na swych sąsiadów i znajomych wyborców, by również gorliwie i ściśle obowiązku wyborczego dopełnili. W wyborach tych żaden głos nie przepada, każdy idzie do ogólnego rachunku, w którym absolutna większość stanowi o wygranéj lub klęsce. Niechże zatém każdy wyborca pamięta, że od jego głosu może zależeć zwycięztwo lub klęska; niech więc nieobecnością swą nie świeci w dniu wyborów przy urnie wyborczéj. Niech pamięta, że rezultat wyborów winien stwierdzić, iż my tu na ziemi odwiecznie naszéj jesteśmy w przeważnéj liczbie, że więc, że pominiemy inne nigdy nie przedawnione tytuły — i sama liczba powinna zniewolić wrogów naszych do uznania i uszanowania praw naszych. Niech pamięta, że rezultat wyborów, to, że tak powiemy, siłomierz naszéj żywotności. Któżby więc z nas, kto tylko czuje się Polakiem, nie chciał i nie pragnął przyczynić się do stwierdzenia tych prawd, którym wrogowie nasi wszędzie i na każdym kroku usiłują zaprzeczyć?

W środę zatém stawmy się wszyscy, jak jeden mąż do urny wyborczéj a zwycięztwo będzie z nami. Niech starszyzna społeczeństwa i narodu naszego daje przykład, niech każdy z niéj będzie w dniu tym na stanowisku i wiedzie do boju wyborczego młodszych i niech im da wszelką pomoc do należytego spełnienia obowiązku wyborcy. A gdy się to stanie, gdy każdy spełni, powtarzamy, święcie obowiązek Polaka i obywatela, zwycięztwo niechybnie spocznie po naszéj stronie.

---

* **Donoszą nam** z Kujaw, iż na zebraniu wyborczém, jakie w dniu 2 b. m. w Inowrocławiu się odbyło, były reprezentowane wszystkie stany nasze. Zagaiwszy zebranie poseł p. Tomasz Kozłowski, zdał następnie sprawę z czynności poselskich Koła polskiego w parlamencie, poczém objaśnił wyborców o całéj sprawie wyborczéj. Następnie rozdano mężom zaufania, którzy wszyscy co do jednego się stawili, kartki wyborcze i postanowiono w każdym obwodzie wyborczym kontrolerów, których obowiązkiem jest dopilnować, aby każdy do głosowania się stawił a wreszcie przeszkodzić, ażeby podczas głosowania nie wciskano naszym wyborcom innych kartek. Po wzniesieniu za inicyatywą p. Fr. Brzeskiego z Cieślina okrzyku na cześć Koła polskiego — zebranie solwowano.

Do

Szan. Zarządów Towarz. rólniczych
w Prusach Zachodnich.

Celem ułożenia dorocznego poglądu na prace naszych Towarzystw, upraszamy Szanowne Zarządy uprzejmie o pospieszne nadesłanie na ręce pana Sczanieckiego w Nawrze pod Chełmżą swoich sprawozdań z czynności Towarzystw za rok ubiegły.

Dodajemy zaraz, że Walne zebranie delegatów odbędzie się we wtorek dnia 6 lutego r. b. o godzinie 10 przed południem w hotelu pana Duszyńskiego w Toruniu, na które wszystkich reprezentantów Towarzystwa rólniczego — ze wzgledu na ważność obrad — usilnie zapraszamy.

Centr. Zarząd Towarzystwa ròlniczego w Prusach Zachodnich.
Leon Czarliński
przewodniczący.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował radzcę regencyjnego i budowniczego Schmidt, inspektorem żeglugi na Renie z miejscem zamieszkania w Koblencyi.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 5 stycznia.

(Niepewność. — Czy wystawa przyjdzie do skutku? — Wybory do Rady miejskiéj. — Kto będzie prezydentem miasta? — Drugie gimnazyum polskie. — Spiski w Rosyi.)

(T) Znam tu pewnego bardzo zacnego obywatela, który od lat wielu, z zasady dzienników politycznych nie czytuje. I bardzo mu z tém dobrze. Zazdrości godny jego los, mianowicie obecnie, kiedy co chwila inną o stanie sprawy wschodniéj otrzymujemy wiadomość. Dziś wojna, jutro pokój, daléj znowu wojna i znowu pokój, i tak od kilku miesięcy in dulce infinitum. Stan takiéj niepewności oddziaływa gorzéj na stósunki niż najniekorzystniejsza pewność. Nikt przewidzieć nie jest w stanie co będzie za tydzień lub miesiąc, dla tego też niemal wszystko czeka, nikt, kto nie musi, nie sprzedaje, nikt, kto nie musi, nie kupuje, wszelkie większe transakcye ustają, bo wszystko w największéj niepewności. — Zamierzona wystawa krajowa rólniczo-przemysłowa, która tu we wrześniu r. b. ma się odbyć, nie przyjdzie, zdaje się, do skutku. Wprawdzie komitet zajmujący się nią jest ciągle czynnym, przynajmniéj ciągle urzęduje; wprawdzie nie powzięto uchwały odraczającéj, ale nie pomylę się, jeżeli powiem, że nawet najgorliwsi i najbardziéj sangwiniczni członkowie komitetu wątpią o możliwości udania się wystawy w tym roku. Już ta okoliczność, że około 60,000 guldenów potrzebaby teraz zebrać w kraju na koszta wystawy, budzi wątpliwości, bo chwila do takich składek wcale niestósowna, a nawet komitet nie może należytéj w obec niepewności, w jakiéj zostawać musi, rozwinąć energii.

Stan ten oddziaływa na wszystkie stósunki, zniechęcając a przynajmniéj nie zachęcając do niczego. Ot, za dwa tygodnie wybierać ma Lwów nową Radę miejską a do dnia dzisiejszego nikt jeszcze na seryo wyborami temi nie zajmuje się i dopiéro w przyszłym tygodniu ma się utworzyć komitet przedwyborczy. A wybory to ważne, z pomiędzy bowiem 100 wybrać się mających radzców, ma być wybrany prezydent miasta, tém rzecz ważniejsza, iż dotychczasowy, dwukrotnie wybierany prezydent, p. Jasiński, ma zamiar stanowczo nie przyjmować już tego urzędu. Prócz tego jest silne w mieście i w Radzie stronnictwo niechętne dzisiejszemu prezydentowi, tak że wszelkie jest prawdopodobieństwo, iż miasto pod nowe przejdzie rządy, a to pod rządy byłego wice-prezydenta dr. Marcelego Madejskiego. Wprawdzie pan M. jako adwokat i pełnomocnik Alfreda hr. Potockiego, Włodzimirza hr. Dzieduszyckiego, Zakładu narodowego Ossolińskich, Wydziału krajowego i t. d. ma dużo zajęcia, przy dobrych jednak chęciach, a tych mu nie braknie, podoła i obowiązkom prezydenta miasta.

Kiedy mowa o Radzie miejskiéj, zapisać należy, że wreszcie są wszelkie widoki, że już w krótkim czasie rząd utworzy kosztem skarbu we Lwowie czwarte gimnazyum (drugie z wykładowym językiem polskim). Wczoraj bowiem przyjęła Rada miejska wszelkie przez rząd postawione warunki, mianowicie obowiązała się przez lat 8 dawać lokal dla tego gimnazyum, a oprócz tego odstąpiła rządowi kawałek gruntu na „Szkarpach,“ koło gimnazyum niemieckiego. Spodziewać się więc, że już teraz p. Stremayr dotrzyma słowa.

Z Podwołoczysk i z Kijowa nadeszły równocześnie doniesienia do Dziennika Polskiego o odkryciu spisku bardzo rozgałęzionego w wojsku rosyjskiém i o licznych z tego powodu uwięzieniach, nawet wyższych oficerów.

Genewa, 2 stycznia.

(Święta. — Węgierska kapela. — Nieprzyjemności z powodu puścizny po księciu brunświckim. — Kwestya okupacyi Bułgaryi przez szwajcarskie wojska. — Nieszczęśliwy wypadek.)

(sk.) List niniejszy piszę przy temperaturze 12° Réaum. na dworze, przy blasku słonecznym, który w niczem nie ustępuje letniemu, przy powietrzu tak przezroczystém, że przez otwarte okno widać jak na dłoni całą kolosalną grupę w śnieżną szatę od stóp do głów odzianego Montblanc'a, którego długi, a w igły i kopuły poszarpany szczyt rysuje się z dziwną jasnością i dokładnością na lazurowém niebios sklepieniu. Rzadko kiedy w lecie zdarzało mi się widzieć tak wyraźnie i dobitnie zarysy téj cudownéj góry, przedstawiające z dala, jak wiadomo, wcale dokładnie twarz w majestatycznym śmierci spokoju spoczywającego olbrzyma. Pogoda taka trwa już od dni kilku, a choć niebo pokryło się czasem białemi obłokami, ciepło nie ustawało dotąd. Dzięki temu miasto w ciągu ubiegłych trzech dni, podczas których odbywa się jarmark noworoczny, było ożywione jak rzadko, a właściciele bud i straganów jarmarcznych, sklepików i karuzeli świetne porobili interesa. Podobna pogoda sprzyjała także świętom Bożego narodzenia, a uroczystość jodełek, którą już przeszłego roku opisywałem, odbyła się wszędzie przy licznym udziale publiczności.

Choć liczba Polaków w Genewie przebywających sięga trzech czy czterech dziesiątek, nie zdobyliśmy się tu na narodową naszą wilią. Myślicie może, że obojętność jest tego przyczyną; że przepomniano słów Brodzińskiego, który w „Posłaniu“ swém mówi: „Powrósłem opasani pielgrzymskiém, obchódźcie święcie religijne uroczystości razem z narodowemi, bo cudownie łączą się z sobą?“ Wyznam, iż z razu byłem i ja skłonny do tego przypuszczenia. Przekonałem się jednak jak najdokładniéj, iż byłoby zupełnie niesprawiedliwém. Oto, co mi odpowiedział zapytany przezemnie o powód tego opuszczenia jeden z tutejszych rodaków, człowiek nieposzlakowanego patryotyzmu i zacności: „Obrzędy, jak wilia, wtedy tylko na obczyznie dla wygnańca mogą mieć urok, przyjemność i pożytek, kiedy je można odbyć zupełnie jak w ojczyźnie — inaczéj byłyby profanacyą. Dla wilii trzeba koniecznie Polki. Tu ich nie mamy. Jest wielu między nami żonatych, lecz z cudzoziemkami; a te słuchają opowiadań o polskiéj wilii jak o żelaznym wilku... Mężowie muszą się do nich stósować... i dla tego to wydaje nam się rozsądniéj, obchodzić się zupełnie bez téj uroczystości niż stwarzać jakiś obrzęd, któryby był do naszego podobnym, jak pięść do nosa. A mogę pana zapewnić, że każdy z nas z powodu braku tego obchodu trzykroć mocniéj uczuwa w tym dniu tęsknotę za krajem kochanym, niż zwyczajnie.“ Łzą zamglone oczy mego znajomego świadczyły, że szczera w tych słowach mieściła się prawda. Przypomniałem sobie wilie „z mięsem“ i kołdunami, które wyprawiano w Zurychu; przypomniałem sobie żarciki przy łamaniu się opłatkiem kilku „żydów-polaków“ co w tym obchodzie tam udział brali — i przyznałem, że mój znajomy ma zupełną słuszność. Tak „obchodźmy święcie“ religijno-narodowe uroczystości, lecz nie profanujmy ich!

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca przebywała tu węgierska kapela złożona z kilkunastu skrzypków, cymbalisty i dwóch basistów. Dawała ona muzykalne wieczory w jednéj z tutejszych, najbardziéj uczęszczanych piwiarń (brasserie). Trudno sobie wyobrazić podziw Genewczyków dla instrumentu jak cymbały, którego prawdopodobnie nigdy dotąd jeszcze nie widzieli, i zapał, w jaki ich wprawiły niesłyszane tony dzikich, pełnych ognia, życia i entuzyazmu melodyi węgierskich, odgrywanych przez kapelę istnie po mistrzowsku. Ogromna piwiarnia zawsze była pełna. Wiele pieniędzy i sławy zebrali ci mistrze, wykonując jak zwykle najrozmaitsze i najtrudniejsze utwory z pamięci. W ciągu kilku wieczorów o zawsze nowych programach wykonali ich coś ze sto.

Z ogromnéj spuścizny po księciu brunświckim miasto Genewa nie posiada już ani złamanego szeląga. Upiększenia grodu, publicznych przechadzek, spłata długów pochłonęły wszystko. Co więcéj, budowa wspaniałego teatru, którą przedsięwzięto po otrzymaniu schedy, zmusiła do zaciągnięcia świeżego dwumilionowego długu, ponieważ preliminarz kosztów okazał się mylnym, t. j. niedostatecznym. Z powodu téj gospodarki członkowie rady miejskiéj, których większość należy do obozu arystokratyczno-zachowawczego wiele pigułek gorzkich musieli byli przełknąć od publicystów radykalnych. Dotąd wszakże zarzucano im tylko nieporadność, uczciwości ich nikt nie podejrzywał ani szarpał, ponieważ ta w rzeczy saméj była bez plamy. W ostatnich czasach i na nią się rzucono. Ekslokaj księcia, któremu zmarły w testamencie nic nie zapisał, miasto zaś dało 30,000 fr. pobudzony przez pewną, księciu za życia blizką, ale nieprzyznawalną osobę płci żeńskiéj, która przywykła się była uważać za główną spadkobierczynią księcia pana, w testamencie jednak przez niego zupełnie została pominiętą, wydał w Paryżu broszurę, gdzie zawiadowców schedy oskarza po prostu o kradzież. Zarzuty, jak w każdém doskonale obmyślaném oszczerstwie, są bardzo zręcznie sformułowane. Na pierwszy rzut oka zdaje się niepodobieństwem odpowiedzieć na nie. Podają fakta, daty, liczby, a co większa, każdy z nich zawiera jakąś okoliczność, w gruncie prawdziwą. Rada administracyjna miasta, do któréj zarzuty są zwrócone, milczała długo, uważając niżéj swojéj godności odpowiadać na nie. Zmusiły ją jednak do tego organa radykalne, które, przyznać im to trzeba, tą razą nie kierowały się nienawiścią polityczną, lecz jedynie dobrą sławą miasta, szarpaną w zagranicznych klerykalnych dziennikach, nienawidzących Genewy. Odpowiedź prezesa rady, udzielona na pełném posiedzeniu miejskiego sejmu, zbija punkt po punkcie wszystkie zarzuty, tak kategorycznie i dosadnie, że najmniejszego nie pozostawia wątpienia o ich nikczemności. Sejm też miejski, dziękując prezesowi za wyjaśnienia, orzekł jednomyślnie, że ich dla Genewy wcale nie było potrzeba, albowiem uczciwość zawiadowców schedy nie podlegała żadnemu wątpieniu. Aby dać wyobrażenie o zręczności oszczerstw, przytoczę jedno wraz z odpowiedzią na nie. Wedle broszury, miał jeden z zawiadowców zabrać z sobą z książęcego hotelu w Paryżu pewną ilość przedmiotów sztuki, o których odtąd nie wiadomo, gdzie się podziały. Miały to być rysunki, książki rzadkie i t. n. Wszystko w tym zarzucie jest najszczerszą prawdą. Wielka ilość rysunków została zabrana i nie zniężoną, ani w żadnéj bibliotece umieszczoną. Gdzie się podziały? Musiano oto je zniszczyć, bo nie chciano, zachowując je, kalać pamięci nieboszczyka-dobrodzieja. Co zawierały rysunki, domyślić się łatwo — lecz wyjaśnienia prezesa milczą w tym względzie szlachetnie.

Wiadomo, że ujadający się o zdobycz nad konającém ciałem Turcyi możnowładcy europejscy, czy to dla tego, że ze zbyt wielką nieufnością patrzą sobie wzajemnie na ręce, czy téż, że poznali, iż opinia publiczna w Europie nie bardzo jest skłonną do wiary w tylekroć podnoszoną bezinteresowność ich zabiegów, i złotym piaskiem chcą jéj oczy zasypać, aby późniéj tém gruntowniéj w pole wyprowadzić, wszczęli kwestyą obsadzenia Bułgaryi wojskami Belgii lub Szwajcaryi. Mówią, że królewsko-konstytucyjny rząd Belgii koniec końcem zgodziłby się może odegrać rolę żandarma europejskich cesarzy i królów. I w gruncie rzeczy nikogoby to dziwić nie powinno. Noblesse oblige. W republikańskiéj Szwajcaryi nizko się kłaniają za ten rzekomy zaszczyt. Na seryo tego projektu tu nawet nie brano i nie zastanawiano się nad nim. Te dzienniki jednak, które o nim wzmiankowały, w kilku krótkich a dobitnych słowach tak mocno przeciw niemu się oświadczyły, że żaden rząd ani sejm żaden nie miałby śmiałości doradzać, tém mniéj postanawiać coś podobnego. Niechaj umarli grzebią swych umarłych; żywi nie mają powodu wściubać nosa w ten interes. Gdyby rzeczywiście chodziło o swobodę, postęp, ludzkość — co innego! ale tak... nizko kłaniamy się!... mamy dość do czynienia w domu....

Donoszą mi z Zurychu o okropnym wypadku, który się tam zdarzył kilka czy nawet więcéj tygodni temu, a którego ofiarą padł Polak, niejaki Piasecki, rodem z Wołynia, gdzie ma rodziców i żonę. Był zajęty jakąś robotą na podwórzu więzienia miejskiego, które brukowano. Warzono smołę czy asfalt. Nadjechał wóz z słomą i przewrócił się na ogień, przydusiwszy biednego robotnika. Słoma w okamgnieniu się zajęła, a kiedy Piaseckiego wydobyto, był już martwym.

Sprawa wschodnia.

Wszystkie doniesienia, jakie dochodzą nas z stron różnych o najnowszych wypadkach w Carogrodzie potwierdzają, że członkowie konferencyjni zmodyfikowali skutkiem ponownych odwoływań się tureckich mężów stanu znacznie swój program i w wielu punktach ustąpili naleganiom W. Porty. Wszystko to atoli nie zdołało przyspieszyć rozwiązania kwestyi, będącéj dzisiaj na porządku dziennym. Program mocarstw rozpada się, jak wiadomo, na warunki zawarcia pokoju między Turcyą, Serbią i Czarnogórą i propozycye odnoszące się do uspokojenia powstałych prowincyi. Co się tyczy załatwienia zatargu z Serbią, zgodzono się na przywrócenie czystego status quo ante i postanowiono nie poruszać sprawy Małego Zwornika. Niemniéj odstąpiono od zamiaru powiększenia Czarnogóry okręgami, mającemi rozciągać się od austryackiéj Krywości aż za Niksicz. O odstąpieniu na rzecz Czarnogóry portu nie było wcale mowy, natomiast miała być zapewnioną Czarnogórcom wolna żegluga na jeziorze Skutari a ztąd prowadzącéj do morza spławnéj Boyanie, co pod względem praktycznym o wiele byłoby cenniejszém niż port Spizza, oddzielony 6000 stóp wysokiemi górami od Czarnogóry.

Co się tyczy Bośnii i Hercogowiny domagają się

mocarstwa usilnie przeprowadzenia reform, przyjętych przez W. Portę przed dziesięcioma jeszcze miesiącami a określonych bliżéj w znanéj nocie hr. Andrassego.

Zaniechano również planu zamianowania, jak to miało miejsce na Libanie, dla Bośnii, Bułgaryi i Hercogowiny gubernatorów za międzynarodową aprobatą i na czas dłuższy. Kwestya rękojmi doznała i co do innych jeszcze punktów ograniczenia; zagraniczna okupacya przeistoczyła się w miejscową żandarmeryą, mającą obejmować także żywioły chrześciańskie i anglo-indyjskich oficerów; komisya zaś dozorująca w komisyą konsularną na wzór komisyi mostarskiéj.

Mimo takiego zmodyfikowania pierwotnych żądań mocarstw, pełnomocnicy tureccy przyjęli powyższe warunki jeno ad referendum.

Zmuszeni z powodu nawału materyału do ograniczenia niniejszéj rubryki, zestawiamy tutaj przynajmniéj depesze, jakie znajdujemy po różnych dziennikach a mogące choć w drobnéj cząstce przyczynić się do zrozumienia obecnego zawiłego położenia.

Paryż, 5 stycznia. (Kölnische Zeitung.) W Carogrodzie starają się zyskać na czasie. Mocarstwa zmieniły swój projekt w trzech głównych punktach. Propozycya utworzenia żandarmeryi upadła prawie, zmieniono zakres działania komisyi nadzorującéj a Rosya zrezygnowała z planu podzielenia Bułgaryi na dwie części. Turcya nie przyjęła i tego programu, oświadczyła jednak, że godzi się na to, by był on podstawą dalszych obrad.

Pera, 5 stycznia. (Kölnische Zeitung.) Na wczorajszém piątém posiedzeniu odczytali pełnomocnicy tureccy obszerny memoryał, w którym odrzucili stanowczo projekta konferencyi wraz z propozycyami odnoszącemi się do sprostowania granic Serbii i Czarnogóry, nadmieniając, że nie dadzą się pogodzić z honorem narodowym. Przedstawiciele sześciu mocarstw zdumieli się i zawiesili posiedzenie, poczém odbyła się narada nad mającemi przedsięwziąć się krokami. Odjazd ambasadorów i pełnomocników nie jest nieprawdopodobnym, z nim atoli ustałaby wspólność interesów Rosyan i Anglików. Sir Elliot udaje się w tych dniach na urlop, lord Salisbury zamierza opuścić Carogród przed 15 b. m. Stanowisko Austryi jest wątpliwe; stara się ona wyzwolić z pod idącéj nieco za daleko solidarności z Rosyą. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek lub wtorek. Na onegdajszém posiedzeniu postanowiono nie występować z żadnym nowym przeciwprojektem, lecz trzymać się starego i konstytucyi. Ministrowie są przekonani, że na wypadek wojny mocarstwa ścisłą zachowają neutralność.

Pera, 6 stycznia. Dziś zebrali się na naradę u Ignatiewa przedstawiciele sześciu mocarstw celem uchwalenia, które punkta należy wyrzucić z programu. Turcy z swojéj strony są skłonni do zaprowadzenia zmodyfikowanego projektu reform na próbę na pół lub nawet rok cały. Rola Europy przekształciłaby się w tym razie w konsultatywną władzę nadzorczą, lub téż wyłącznie w władzę nadzorującą. Rosya okazuje pokojowe usposobienie.

Wiedeń, 5 stycznia. Dzienniki tutejsze mało już objawiają nadziei, aby Turcya zgodziła się na jakie ustępstwa. Neue freie Presse mniema, że prędzéj ustąpi Rosya niż Turcya. Fremdenblatt oskarza Turcyą o umyślne przewlekanie sprawy i grozi, że Turcya gorzko ten manewr przepłaci.

Paryż, 6 stycznia. Wedle nadesłanych tutaj z Carogrodu wiadomości Rosya pragnie kontynuować obra-[illegible]. Dwunastu oficerów sztabu jeneralnego odjechało z Petersburga do Odesy z poleceniem wygotowania kart Bułgaryi. Armia południowa zostanie wzmocnioną 4 dywizyami. Wedle depesz carogrodzkich z dnia 6 bm. ma pełnomocnik francuzki, hr. Chaudordy, robić wszelkie możliwe starania, aby konferencya daléj obradowała. Ignatiew zapewnia, że jedynie ze względu na Francyą i jéj pełnomocników nie zerwał z Turcyą. Ks. Orłow miał się wczoraj odezwać, że Rosya pragnie pokoju, chce jednak wyjść z honorem z konferencyi.

Wiedeń, 6 stycznia. Do Neue fr. Presse donoszą z Krakowa: „Z Kongresówki i Rosyi północnéj ciągną masy wojska z amunicyą do Kiszeniewa.“ Wedle Presse car przybędzie do Kiszeniewa dla zwiedzenia wojska. W. ks. Mikołaj wyzdrowiał zupełnie. Ochotnicy rosyjscy opuszczają tłumnie Serbią.

Wiedeń, 6 stycznia. Nad Dunajem zgromadziła Turcya 160,000 wojska, które zostało w sposób następujący rozlokowane: W Sylistryi 15,000, w Ruszczuku 18,000, w Szumli 12,000, w Widyniu 22,000, w Warnie 24,000, w Dobrudczy 27,000, w Tuczy 21,000. — Reszta obozuje w różnych mniejszych miejscowościach.

Z Kiszeniewa donoszą 29 z. m.: „W. ks. Mikołaj Mikołajewicz ma się stanowczo lepiéj. Zarządzono wszelkie przygotowania, aby w razie potrzeby zmobilizować wszystkie okręgi militarne Rosyi. Intendentura stara się o nagromadzenie zapasów żywności dla 300 tysięcy ludzi. We Francyi obstalowano kilkaset tysięcy płaszczów wojskowych. — Z powodu zażaleń na złe żywienie wojska, naczelna komenda wydała komendantom korpusów energiczny rozkaz kontrolowania ilości i jakości dziennych racyj. W czterech okręgach wojskowych przystąpiono do mobilizacyi opołczenia (pospolitego ruszenia). W ogóle ma być zmobilizowanych 140,000 ludzi téj broni, któréj organizacyą zajmuje się szef wojsk nieregularnych, jenerał Bogusławski.“

Armia kaukazka ma być wzmocnioną jeszcze jednym korpusem. Skoncentrowanie wojsk odbywa się nad granicą ormiańską. Wielki książę Michał wkrótce ma przybyć do obozu, celem zwiedzenia wojsk.

Neue freie Presse odbiera od swojego carogrodzkiego korespondenta odpis noty wręczonéj pod dn. 30 grudnia r. z. poufnie Midhadowi paszy przez jenerała Ignatiewa, którą podajemy tutaj w całości. Brzmi ona:

„Wręczone na pierwszém posiedzeniu konferencyi pełnomocnikom otomańskim propozycye powzięte zostały jednomyślnie i w imieniu wszystkich państw gwarancyjnych i są zredukowanemi ad minimum ich żądaniami. W razie, gdyby propozycye te zostały odrzucone, jak sobie tego życzą wszyscy nieprzyjaciele Turcyi a zwłaszcza ci, co radziby nowe podnosić kwestye (ormiańską, grecką, perską itd.), wtedy postanowioną jest rzeczą, iż mocarstwa przeniosą konferencyą gdzieindziéj i tam będą obradowały nad krokami, jakich chwycić się im należy w obec państwa otomańskiego. W tym razie będą musiały wziąć pod rozwagę nowe zawikłania, jakie tymczasem mogą powstać, a zakres interwencyi zagranicznéj jeszcze bardziéj się rozszerzy. Gdyby sułtan zezwolił był, nim bośniacko-hercogowiński ruch większe przybrał rozmiary, na odstąpienie kilku okręgów księciu czarnogórskiemu, rzecz cała dałaby się była załatwić bez trudności. Gdyby późniéj rząd turecki był obdarował powstałe prowincye dostatecznemi i w dobréj wierze poczynionemi ustępstwami, nie byłoby przyszło do wywołania kwestyi bułgarskiéj. Gdyby dziś Porta nie przyjęła programu mocarstw, zmuszoną będzie poczynić ustępstwa terytoralne na rzecz Grecyi, narazi się na zawikłania w prowincyach ormiańskich i ściągnie na siebie mnóstwo nowych, dotychczas nie podniesionych reklamacyi. Żądania mocarstw obejmą powoli, powoli całe państwo. A na wypadek, gdyby skutkiem uporu miała być Porta wciągniętą w wojnę z jedném z mocarstw, zmuszonąby została, aby nie mieć przeciw sobie wszystkich państw, rozpocząć od wykonania przedłożonego jéj obecnie programu, który, kto wie, czy nie przyszłoby jéj rozszerzyć, jak to miało miejsce z rozpoczęciem wojny krymskiéj. Turcyą zniewolono w onczas do przyrzeczenia lordowi Redeliffe w obec wszystkich mocarstw daleko obszerniejszych ustępstw, niż te, jakie odmówiła ks. Menżykowi. A chwila obecna o tyle jest ważniejszą, iż idzie dzisiaj o być lub niebyć dla Turcyi.

Jeśli weźmiemy pod rozwagę sformułowane ze strony mocarstw propozycye, przyjdziemy do następujących rezultatów: Co do Serbii: Na zewnątrz położenie jéj nie zmienia się w niczém; nie zyskuje nic, traci zaś na czysto 15 milionów dukatów. W interesie jest Porty pozbawić ją wszelkiego pozoru do rozbudzenia ducha wojennego i ponowienia zatargu. Należy również położyć koniec ciągłym sporom i zatargom nad Dryną, która na mocy hattiszerifów z 1833 r. i 1839 uznaną została za granicę księstwa. Tutaj to trzeba szukać zawiązku owéj nieprzyjaznéj dla Turcyi agitacyi, jaką prowadziło stronnictwo postępowe pod przewództwem Risticza, dopominając się bezustannie wojny z Portą. Uregulowanie téj sprawy byłoby z wielkim pożytkiem dla interesów Porty, a równocześnie odpowiadałoby zamiarom gabinetów gwarancyjnych, które kwestyą tę ujęły w ramy swych propozycyi.

Co do Czarnogóry: Okręgi, o których przyłączenie do księstwa dopominają się mocarstwa, nie mają dla Turcyi wartości ani pod względem politycznym, ani administracyjnym, ani finansowym. Kosztują one W. Portę corocznie kilkakroć sto tysięcy piastrów i są bezustannym powodem do zatargów. Gdyby rząd otomański nie zezwolił na aneksyą tych okręgów do Czarnogóry, wtedyć zniewolonym będzie uczynić zadość zobowiązaniom, jakie w obec mocarstw wziął na siebie — przyjmując notę andrassowską. Porta zobowiązała się odbudować swoim kosztem zburzone w czasie powstania wsie i kościoły i starać się w pierwszych czasach o utrzymanie ludności. Urośnie jéj ztąd wydatek od 3 do 4 milionów lirów. Wydatek ogromny a pożytku ztąd żadnego. Powody do sporów i interwencyi zagranicznéj pozostaną. Aneksya, o któréj mowa, zdaje się być także usprawiedliwioną blizkiém pokrewieństwem zwyczajów, obyczajów i wojennego ducha między mieszkańcami księstwa a mieszkańcami owych przyłączyć się mających okręgów, które zresztą uznają faktyczne nad sobą zwierzchnictwo ks. Mikołaja i są posłuszni hasłom wydawanym w Cetynii. Byłoby przeto z większym dla Turcyi pożytkiem, gdyby Czarnogórę uczyniono odpowiedzialną za zachowanie się tych okręgów, niż gdyby pozostawiono je nadal pod jéj (Turcyi) opieką.

A gdyby można dokazać tego, iż książę Czarnogóry uznałby co do tych okręgów zwierzchnictwo sułtana, w takim razie byłoby to tak niesłychane powodzenie, iż równego nie wykazują dawniejsze wojny Porty. Małe forty ani są ważne pod względem strategicznym, ani téż nastręczają korzyści praktycznych. Drobne ich załogi wywołują w czasach pokojowych zatargi i tamują w czasie wojny ruchy strategiczne. Tak, między innemi, musiano myśleć bezustannie i to kosztem wielkich ofiar w ludziach i pieniądzach i na szkodę ogólnych operacyi o zaprowiantowaniu Niksiczu, a przecież okupowanie for-[illegible], która nie może sama się bronić i wymaga ciągłych a niebezpiecznych wypraw, jest najzupełniéj nieusprawiedliwione. Mocarstwa miały prócz tego zamiar obdarowania Czarnogóry portem, celem ułatwienia jéj wywozu domowych produktów i podania tym sposobem ręki rozwojowi przemysłu i dobrobytu. Skoro projekt ten upadł, uznano potrzebę zagwarantowania Czarnogórze wolnéj żeglugi na rzecze Boyanie.

Co do sprawy bułgarskiéj: Opinia publiczna w Europie domaga się rządów wyjątkowych dla tych wszystkich krajów, które dotknięte zostały ostatniemi wypadkami. Utworzenie wielkiéj prowincyi mogłoby wiele przedstawić niedogodności. Zastąpiono je więc zastósowaniem systemu decentralizacyi opierającego się na jak najmniejszéj, o ile możności administracyjnéj jednostce — kantonie.

Skoro liberalne te zasady zostaną zastósowane do całego kraju i wszystkich ludności bez różnicy rasy i religii, wtedy muzułmanie jedne i te same z chrześcianami będą mieli ztąd korzyści. Najwyższa powaga waliego nie będzie potrzebowała przy tym systemie troszczyć się o szczegóły lokalnéj administracyi i zyska w tym stanie rzeczy jeno na znaczeniu. Z tego téż powodu zgodzono się na utworzenie dwóch wielkich wzorowych wilajetów, w których ma być zrobioną próba z nowym regulaminem, poczém będzie go można zastósować i do innych części państwa. Analogiczne doświadczenie robił r. 1864 Midhad pasza w wilajecie naddunajskim, którego wzorowa organizacya została późniéj i gdzieindziéj powoli wprowadzaną. Mąż ten stanu musi przyznać, że system ten darzy W. Portę istotnemi korzyściami. Niektórzy ambasadorowie chcieliby postawić na czele nowych prowincyi zagranicznych — belgijskich, holenderskich lub szwajcarskich jenerał-gubernatorów. Nie podoba się ta kombinacya W. Porcie, — niechaj ją usunie, mianując na posadę gubernatorów — rodowitych Bułgarów.

Co się tyczy Bośnii i Hercogowiny: Uregulowanie téj sprawy polega na praktycznym rozwoju przyjętych już przez Portę skutkiem noty hr. Andrassego propozycyi. Ponieważ rząd otomański zgodził się tak na nie, jak niemniéj na rozwinięte w obecnych propozycyach mocarstw podstawy angielskie jak najzupełniéj — przeto obecne minsterstwo nie jest przed ludem odpowiedzialne za zastósowanie środków, do których przyprowadzenia zmuszono je formalnie. Dotknąwszy rękojmi mających poręczyć przeprowadzenie reform, należy zauważać, że jedynym ich celem zaoszczędzenia Turcyi wojny, a nawet okupacyi w rodzaju téj jaka miała miejsce w Syryi.

Zezwalając na to, by ajenci zagraniczni czuwali nad przeprowadzeniem reform zwala Porta całą odpowiedzialność za urzeczywistnienie zaproponowanych przez mocarstwa reform na międzynarodową komisyą i robi Europę odpowiedzialną za przywrócenie prawidłowego i pokojowego stanu rzeczy. Muzułmanie przekonają się z łatwością, że rząd sułtana, który przywykł powoływać ludzi fachowych z zagranicy, nadawać im urzęda i korzystać z nauk nabytych na Zachodzie, dobrze zrobił ustanawiając celem czuwania nad nowym porządkiem zagranicznych urzędników, biegłych w różnych gałęziach administracyi. Równie rozumną jest reforma policyi lokalnéj pod kierownictwem powołanych z zagranicy instruktorów. Wszystkie państwa europejskie posługiwały się czasami podobnemi siłami zbrojnemi zostającemi u nich na żołdzie. Rządy papiezki i neapolitański utrzymywały do ostatnich czasów gwardye szwajcarskie. Porta sama ma w swojéj armii i swoich szkołach angielskich, francuzkich, niemieckich i innych instruktorów.

W Egipcie pełnią służbę policyjną Włosi i Szwajcarzy.

Ponieważ bezpieczeństwo publiczne pierwszym jest warunkiem dobréj administracyi i należycie zorganizowana żandarmerya najlepszym środkiem do paraliżowania intryg i knowań rewolucyjnych, przeto W. Porta okazałaby wiele zdrowego zmysłu i wiele rozsądku, gdyby przyjęła z ochotą wniosek mocarstw, który tę jeszcze nastręczyłby jéj korzyść, iż dałby jéj możność utworzenia wśród bardzo korzystnych okoliczności wyborowego europejskiego korpusu żandarmeryi.

Ponieważ żandarmerya ta do żadnego nie należałaby państwa, sułtan przeto nie mógłby być nią dotkniętym, tworzyłaby ona zresztą rodzaj kadr dla żandarmeryi i nie miałaby broń Boże charakteru wojska regularnego.

W ogóle należy oczekiwać, iż europejskie propozycye, które dalekie są od tego, by miały prowokować wzburzenie uczuć narodowych, a które owszém są rękojmią spokoju, zostaną przyjęte z zapałem przez miłującą spokój ludność państwa otomańskiego.

NIEMCY.

✽ **Berlin**, 7 stycznia. Półurzędowe organa piszą, że mylném jest mniemanie, jakoby sejm miał obradować wspólnie z parlamentem przez dwa tygodnie. Owszem, usilném jest życzeniem rządu, aby sejm mógł być zamkniętym około 20 lutego, dla tego téż wszystkie projekta mają być ograniczone na najnaglejsze. Rząd stara się o to, aby tak samo jak budżet monarchii i reszta projektów była natychmiast przedłożoną sejmowi po jego zebraniu się.

National Ztg. donosi, że w ministerstwie oświecenia pracują obecnie codziennie nad ustawą szkólną i że odnośne obrady rozpoczynają się codziennie o 10 godzinie rano a kończą o 4 po południu. Zdaje się, że w najbliższym czasie dojdą prace tak daleko, iż minister oświecenia będzie mógł przedłożyć Izbie deputowanych w najbliższéj kadencyi zupełny pogląd na te prace oraz cały projekt nowéj ustawy szkólnéj. Potrzeba naturalnie jeszcze porozumienia się ministra skarbu z ministrem oświecenia co do finansowéj strony projektu, a praca to zdaniem National Ztg., nie mała. W każdym razie należy mieć nadzieję, że nowa ustawa szkólna będzie mogła być przedłożoną sejmowi już w jesiennéj kadencyi.

Wydział sprawiedliwości dla cesarstwa już się ukonstytuował. Tajny radzca Hanauer zamianowany został dyrektorem wydziału w miejsce p. Amsberga i najpierw zajmie się wydział pracami mającemi na celu uzupełnienie praw reorganizujących sądownictwo.

Naczelny prokurator Dysseldorfu ściga listami gończemi 413 osób, które bez pozwolenia opuściły kraje Niemiec celem usunięcia się od służby wojskowéj, oraz 217 członków obrony krajowéj. Wszystkich tych 630 patryotów skazały odnośne sądy in contumaciam, każdego na 50 talarów kary za wydalenie się bez pozwolenia z kraju.

FRANCYA.

✽ **Paryż**, 6 stycznia. Simon albo Broglie — oto hasło dnia dzisiejszego. „Nie strącajcie p. Simona, bo wpadniecie w ręce p. Broglie!“ — tak woła France dzisiejsza, upominając o cierpliwość. Journal des Débats radzi zachować zimną krew, podczas gdy République Française zwraca uwagę na tajemne wpływy i chce się zadowolnić odwołaniem przez p. Simona tylko 27 prefektów, którzy są więcéj politykami aniżeli urzędnikami, a którzy przy wyborach w dniu 20 lutego agitowali energicznie na stronę klerykalnych, monarchicznych a mianowicie bonapartystowskich kandydatów.

Univers nie jest zadowolonym z p. Chaudordy, że tak wiele mówił w Carogrodzie. Zdaniem tego dziennika powinien był milczeć, bo Francya potrzebuje zupełnie wolnych rąk na lepsze czasy i nie powinna okazywać sympatyi żadnemu państwu, któreby z czasem mogło stanąć naprzeciw niéj oraz zaszkodzić jéj wpływom i wystąpieniu. Aby być znowu silnym, trzeba umieć milczeć, tak się odzywa Univers.

Budżet na rok 1878 przedłożonym będzie na pierwszych posiedzeniach parlamentarnéj kadencyi. Na czele zamieszczonych reform stoi projekt obniżenia opłat pocztowych.

Dziennik urzędowy ogłasza spis zmian urzędników prefektur podjętych przez p. Simona. Spis ten zawiera ośm dymisyi i sześć nowych nominacyi lub przesadzeń. Dziennik urzędowy przynosi równocześnie ułaskawienie 54 skazanym za udział w komunie.

We wszystkich wielkich miastach składali radzcy gminni prefektom osobiste życzenia nowego roku, co nie było dotąd zwyczajem. Publiczność przyjmowała radzców gminnych okrzykami na cześć rzeczypospolitéj.

Izby francuzkie zbiorą się w dniu 9 bm. celem odroczenia się aż do końca miesiąca stycznia i dania tym sposobem czasu komisyom do wypracowania projektu budżetu na r. 1878.

OŚWIATA LUDOWA.

Kasa **Tow oświaty ludowéj** odebrała:

Za pośrednictwem pana F. Skoraczewskiego składkę za rok 1876, zebraną przez pana Czernieckiego od członków Towarzst. oświaty w Miłosławiu . . . . Mk 20 ₰ 50

Od p. F. Skoraczewskiego częściowy dochód z kopialiów w sprawach przed nim jako rozjemcą załatwionych . . . . „ 6 „ 30

W ogóle Mk 26 ₰ 80

Poznań, 7 stycznia 1877.

Bolesław Poniński.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 8 stycznia.

— * **Wszystkich korespondentów**, z prowincyi, czytelników i przyjaciół pisma naszego prosimy jak najuprzejmiéj, aby nam zechcieli szczegółowe nadesłać wiadomości o przebiegu i rezultacie wyborów, jakie się w dniu 10 b. m. odbędą.

— * **Teatr polski**. Jutro we wtorek dramat Szekspira: Otello; w czwartek komedya W. Sardou: Safanduły; w sobotę na benefis p. Wincentyny Heneman tragedya Göthego: Hr. Egmont.

— * **W miejsce powinszowań noworocznych** otrzymaliśmy od p. Bogusławostwa Łubieńskich z Kiączyna marek trzy na koszta budowy teatru; przy téj sposobności nadmieniamy, iż w poprzednim numerze wymienione datki pp. Grabskich i Łakonickich itd. złożone zostały na Tow. pom. nauk. dla dziewcząt polskich.

— * **Pisaliśmy już, że p. Ludomiła Mikorska** wystąpi wkrótce tu w koncercie, teraz dowiadujemy się, iż będzie on dany dnia 17 b. m. na sali bazarowéj. Wieczor ten urozmaiconym będzie muzyką wokalną i instrumentalną; oprócz duetu z Normy i aryi z Hugenotów odśpiewa kilka pieśni własnéj kompozycyi a między temi rzewną baladę ze słowami Odyńca. Artystka ta po dłuższym pobycie we Włoszech w czasach ostatnich bawiła w Warszawie, gdzie w sferach muzykalnych pozyskała uznanie tak pod względem swoich utworów jak śpiewu. Mazurka jéj kompozycyi odśpiewała na tutejszéj scenie p. Sikorska w jednym ze swoich występów w Flisie.

— * **Księży Bączkowskiego i Bielskiego** z Kościana wydalono z księstwa na mocy rozkazu naczelnego prezesa, i w dniu dzisiejszym miano ich wywieść na granicę Szląska do Trachenberga. Równocześnie donoszą nam, że aresztowano w Kościanie 8 osób w dniu 7 bm. w czasie nabożeństwa ks. Brenka, z powodu że mieli hałasować przed kościołem.

— * **W Fabianowie** pod Poznaniem utopiła się 23 letnia córka gospodarza Hensel w Górczynie, prawdopodobnie z obawy przed 2 miesięczném więzieniem, na jakie skazaną została za występowanie czynne przeciw własnéj matce.

— * **Trychiny**. U jednego z rzeźników na Chwaliszewie obłożono mięso wieprzowe aresztem z powodu, że znaleziono w niem trychiny.

— * **W Bydgoszczy** zdarzył się następujący nieszczęśliwy wypadek: Właściciel pewnéj destylacyi poszedł z pomocnikiem swym do sklepu w dniu 1 bm. celem otworzenia beczki okowity. Pomocnik nachylił się twarzą nad otwór beczki w téj właśnie chwili, w któréj szpunt wyskoczył i silny promień spirytusu oblał mu całą twarz i dostał się do oczu. Mimo natychmiastowéj pomocy lekarskiéj zmarł pomocnik następnego dnia, prawdopodobnie z afekcyi mózgu w skutek dostania się trucizny alkoholowéj do mózgu.

— * **Kradzieże w kościele**. Do bydgoskiego kościoła protestanckiego zakradli się złodzieje w dniu 4 bm. a rozbiwszy skrzynki, w których znajdowały się zbierane pieniądze na potrzeby kościelne, zabrali całą gotówkę nie zbyt znaczną, bo w saméj prawie koprowinie.

— * **Samobójstwo**. W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia powiesił się w zagajeniu pod Rawiczem żołnierz tamtejszéj załogi. W ogóle samobójstwa pomiędzy wojskowymi są obecnie na porządku dziennym.

— * **Szósta król. komisya kolejowa** z siedliskiem w Pile utworzona została odnośnie do rozkazu gabinetowego z dnia 18 grudnia 1876.

— * **Kamień u koni**. Pewnemu piekarzowi w Skwierzynie zachorował w dniu 3 b. m. koń, jakoby na kolki. Przy uprzątaniu stajni znaleziono kamień gruby z jakie 4 a długi 3 cale. Kamień ten roztłuczono i pokazało się, że miał pierścienie jak u drzewa, pierścień na pierścieniu. Obserwowano więc pilnie chorego konia i niebawem przekonano się, że wyszły z niego jeszcze trzy kamienie, z których największy miał objętości w przecięciu 4 cale i koloru był szaro-brunatnego. Wszystkie cztery kamienie ważyły $4^1/_2$ funta a powierzchnia ich była tak gładka jak powierzchnia jaja. O rzadkiem tém zdarzeniu doniesiono zaraz do król. szkoły weterynarskiéj w Berlinie. Wyszłe z konia kamienie oglądać można u piekarza J. w Skwierzynie. Dodać należy, że koń po wyrzuceniu z siebie czterech kamieni wyzdrowiał zupełnie.

— * **Bromberger Ztg.** doniosła w tych dniach, że w kołach rządowych noszą się z myślą zniesienia W. X. Poznańskiego i podzielenia go na dwie nowe prowincye, z których pierwsza nazywałaby się Prusami Zachodniemi z Gdańskiém i obwodem rejencyjnym Bydgoszcz, a druga połączonąby była z dolnym Szląskiem z obwodem rejencyjnym Poznańskim. Posener Ztg. oświadcza, iż wedle jéj dobrych informacyi nikt o takim projekcie nie myśli.

— * **W „Hermesie“** najznakomitszem czasopiśmie filologicznem, wychodzącem w Berlinie pod redakcyą profesorów: Huebnera, Kirchoffa, Mommsena, Vahlena i Herschera wyszła w XII tomie rozprawa obszerna p. dr. Ludwika Ćwiklińskiego, rodem z Gniezna, a od niedawnego czasu profesora klasycznéj filologii wszechniey lwowskiéj pod tytułem: „Ueber die Enstehungsweise des zweiten Theils der thukydideischen Geschichte.

— * **Sprzedaż konieczna**. Wedle ogłoszenia król. sądu powiatowego w Wolsztynie ma być sprzedaną przez publiczną licytacyą nieruchomość położona w Babimoście pod Nr. 32 a należąca do aptekarza Władysława Speicherta — w dniu 5 marca r. b. o 10 godzinie rano przed komisyą sądową w Babimoście o czém bliżéj informuje anons zamieszczony w dzisiejszym numerze.

— * **Urzędnicy stanu cywilnego** nie mają jak wiadomo prawa pobierać wynagrodzenia za świadectwa wystawione do pogrzebu i do chrztu. Chodziło o to, czy urzędnik stanu cywilnego musi świadectwo takie wystawić. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na zapytanie, w téj sprawie wystósowane, że urzędnik stanu cywilnego zobowiązany jest świadectwa takie bezpłatnie wystawić, jeśli osoby żądające potrzebują takowych w interesie własnéj rodziny. Dołączamy i tę wiadomość, że świadectwo do chrztu wtedy tylko ma wartość jeśli urzędnik stanu cywilnego wyraźnie wymieni imiona dziecka.

— * **Powódź** w żuławach elbląskich spowodowana przerwaniem tamy przez Nogać, zalała około 60,000 mórg, na tych 34 osady rólne z ludnością 10,000 dusz. Ażeby ułatwić odpływ wody głównem korytem Wisły, rozsadzają pionierzy zbite przy ujściu lody za pomocą prochu i dynamitu. (Gaz. Tor.)

— * **Koléj** od Montowa do Działdowa tak zawiana śniegiem, że otwarcie, jak donosi Gaz. Tor. téj przestrzeni jeszcze o kilka tygodni się opóźni. Przestrzeń dalsza po stronie Królestwa od Mławy ma być otwarta 1 maja rb.

— * **Pożar w Wilnie**. W dalszym ciągu wiadomości o pożarze obserwatoryum fizycznego w Wilnie, donoszą że nie można było w żaden sposób ocalić wieży z refraktorem i heliografem, najdroższemi i najpotrzebniejszemi przedmiotami. Całe obserwatoryum zgorzało, — zdołano tylko wyratować książki i mniéj kosztowne narzędzia.

— * **Wisła** poczęła teraz w czasie roztopu, jak pisze Gaz. Tor. przybierać powyżéj Torunia i Warszawy, aż wreszcie i w obu tych miejscach wzniosła się woda o parę stóp. Wskutek tego przerwały się lody w poprzecz rzeki nieco wyżéj mostu żelaznego w Toruniu, a osunąwszy się ku dołowi, oparły się o most nasz drewniany i zerwały jednę z środkowych iźbic, która źniknęła bez śladu. Stało się to dzisiejszéj nocy z wtorku na środę. Nasz most drewniany jest w niemałem niebezpieczeństwie, gdyż z osuniętych lodów utworzył się wał, który całym ciężarem o most się opiera, a gdyby woda rosła i górne lody choć tylko w znaczniejszéj części ruszyć się miały, wał przed mostem leżący zapewneby go zagarnął. Sądzą też tu dość ogólnie, że dwa przęsła mostu, opierające się na tych słupach, z przed których iźbica zabrana, niechybnie stracone. Most nasz jest właśnie na przebudowaniu. Aby poczynić większe przestrzenie między słupami do przechodzenia kry, przedsięwzięto późno w jesieni wiązanie górą, które dozwala usunąć jeden nastaw słupów tak, iż przez to przepusty będą jeszcze raz tak szerokie. Budowa ta jeszcze nieukończona. Mówią nam przecież, że to bynajmniéj mostu nie osłabia owszém bezpieczniejszym już teraz go czyni, niż był dawniéj.

— * **W Podgórzu**, sąsiedniem mieście Torunia, Wisłą tylko od niego oddzielonem, założono 1 stycznia Kółko Towarzyskie, mające na celu zabawę towarzyską i wzajemne oświecanie się przez pogadanki, odczyty, wykłady i czytelnią. Przyjęto statuta, a do Towarzystwa zapisało się zaraz 36 członków, obywateli z Podgórza.

— * **P. Krystyn Ostrowski** wynalazł w bibliotece paryzkiéj wizerunek Kopernika, z napisem następującym: „Copernik de Torn en Pologne, fameux Mathematicien, ne lan d J. Christ 1473. mort lan 1543. — Non docet instabiles Copernicus aetheris orbes — Sed terrae instabiles arguit ille vices. A. Paris — Chez Vallet“.

— * **W Tygodniku rólniczym** wychodzącym w Warszawie zasługuje na wzmiankę reforma wprowadzona przez obecnego redaktora tego pisma p. Sygietyńskiego. Do każdego bowiem numeru tego pisma, dodany będzie dodatek poświęcony wyłącznie gospodarstwu kobiecemu. Dodatek taki bardzo racyonalnie uzupełnia program organu, specyalnie poświęconego gospodarstwu wiejskiemu, w którem gospodarstwo kobiece, jak hodowla drobiu, wyroby z lnu i konopi a przedewszystkiém hodowla krów i produkta z mleka otrzymywane, tak ważną odgrywa rolę. Można zatém być pewnym, że koło czytelników Tygodnika rolniczego z zadowoleniem przyjmie taki dowód staranności redakcyi, o nadanie pismu temu jak najszerszego praktycznego kierunku.

— * **Uroczystość węgierska w Zurychu z uczestnictwem Polaków**. W dniu 31 grudnia z. r. odbyła się w Zurychu uroczystość węgierska; sto osób różnéj narodowości wzięło w niéj udział, samych Węgrów było 70. Uorganizowaną została znakomicie przez uczniów szkoły politechnicznéj, narodowości węgierskiéj i odznaczyła się manifestacyą gorącego dla Polski współczucia. Pomiędzy licznemi mowami w językach węgierskim, polskim, niemieckim, włoskim i francuzkim, niektóre były miane przez Polaków. I tak, jeden z uczniów polskich szkoły politechnicznéj, skreślił obraz historyczny powinowactwa Węgrów z Polską, i powody ich duchowego pobratymstwa. Hr. Plater wyraził współczucie tradycyjne między temi dwoma narodami w wspólnéj sprawie, i potrzebę coraz ściślejszych stósunków w obec Rosyi, ich wspólnego wroga. Składając dzięki za toast jemu poświęcony, oświadczył, że uważa go za hołd oddany Polsce. Mówca dotknął spraw bieżących, które obecnie Europę zajmują, a mianowicie kwestyą słowiańszczyzny, która jest abstrakcyą, upiorem wymyślonym przez Rosyą, — jako środek dla propagandy czysto-rosyjskiéj i po-

lityki zaborczéj. — Jeżeli słowiańszczyzna w rękach Rosyi jest dziś abstrakcyą, panslawizm jest chimerą, tak jak pangermanizm i panlatynizm. Jest bowiem plemie słowiańskie, ale nie ma narodowości słowiańskiéj, ani języka i literatury, wspólnych dziejów i cywilizacyi. Jest to kwestya etnograficzna nie zaś polityczna, jak trafnie wyraził się jeden z historyków dzisiejszych. Już czas, aby zrozumianą została i koniec był położony bałamuceniu opinii publicznéj, tem bardziéj że w samym Paryżu przed laty utworzoną została katedra, pod fałszywą nazwą literatury słowiańskiéj, która nie istnieje; niektóre narody słowiańskie mają własną literaturę, ale nie wspólną.

Przechodząc do dalszych objawów polityki rosyjskiéj, — wykazał ją zawsze tąż samą, mongolską, ubarwioną zewnętrznym pokostem cywilizacyi europejskiéj, przedstawiającą: przemoc, gwałt, fałsz, chytrość, bezprawie i do najwyższego stopnia posunięte zepsucie. W tym względzie należy się jéj patent, szczególnie w wydoskonaleniu zabierania cudzéj własności. Dotąd kradzież ograniczała się na przedmioty przenoszalne, — ale z postępem oświaty mongolsko-moskiewskiéj, rozciągnęła się nawet do domów, tak dalece, że na stacyi Wilejki nie znaleziono dwóch wielkich domów, za które rząd płacił rocznie 10,000 rubli, prócz kosztów na zabezpieczenie od ognia. Ale dziwić się nie trzeba; cesarz Mikołaj bowiem marszałkowi Maison posłowi francuzkiemu, sam wyznał, że gdyby jego pałac zimowy w Petersburgu mógł być przenoszalnym, skradzionymby mu został. W takich to warunkach moralnego bytu, chce niby Rosya wyswobodzić i uszczęśliwić Słowian wschodnich; wiadomo światu jak uszczęśliwiła Polskę zamieniając ją w zwaliska.

Niechże narzucona opieka moskiewska pamiętną będzie; niech się kojarzą narody przez nią zagrożone, albowiem zbliża się chwila dla nich wspólnego niebezpieczeństwa.

Niech żyją Węgry i Polska w coraz większém pobratymstwie!

Profesor Kinkel dziękując za toast jemu przeznaczony, wyraził dla Węgrów i Polski żywe współczucie. Wspomniał o grożącem niebezpieczeństwie dla Węgier; o potędze idei wolności do któréj się ucieka Turcya w chwili upadku; o Moskwie jedynéj w całéj Europie przedstawicielce samowładztwa.

Chóry i muzyka instrumentalna przyczyniły się do świetności téj uroczystości.

— * **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 9 stycznia Juliana, w kalendarzu słowiańskim Władymiry.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10, zachód o godzinie 4 minut 4.

Dnia 9 stycznia 1792 pokój Turcyi z Moskwą, przeciw Polsce wymierzona wojna. — 1795 Stanisław Poniatowski opuszcza Warszawę. — 1796 Prusacy zajmują Warszawę. — 1797 Dąbrowski formuje legiony we Włoszech.

Z Bukowskiego, 7 stycznia. W wilią Nowego Roku i w Nowy Rok odegrało grono amatorskie składające się z rodziny i przyjaciół pp. Łąckich w Posadowie obraz dramatyczny Anczyca. Emigracyą chłopską zastósowaną dla ludu z okolic Lwówka. Sala w dwa dni wspomnione napełniona była ludem wiejskim, który nawet z przyległego korytarza okazywał to radość, to współczucie, to rozczulenie. Bo też młode grono pokazało tyle energii w całem przedstawieniu, że patrząc na nie, zdawało się, jakoby grą swoją zmusić chciano lud do porzucenia błędnych swych przekonań o emigracyi w niemieckie strony.

Mendel, którego gry żadna by się scena powstydzić niemiała powodu, wzbudzał na przemian to śmiech serdeczny, to uczucie grozy. Doskonale wtorował mu Schulze i reszta familii żydowskiéj Ryfka i Leibele. Jędrzéj powagą swoją również Starża i Juliusz, — trafili do przekonania ludu, który potakiwaniem okazywał zadowolnienie swoje i zgodność myśli ze słowami aktorów. Bartek oddał rolę swoją wybornie. Matus, waśniący się z swojemi kobietami, Antek cieszący się z powrotu do ojczystéj ziemi, sobie z ukochaną Baską, Szymek, poznający na obcéj ziemi zbiedzionego Wojtka i ratujący go, Dickson i Wellmers — wszyscy przyczynili się dobrą grą do lepszego uwydatnienia obrazu. — Jeżeli amatorom udało się wywiązać ze swych ról zupełnie, również dobrze udało się i amatorkom. Matusowa, dokuczająca Basi, która ją swą łagodnością rozbraja, Kaśka, która się sobie tak w pożyczanych sukniach podoba, Pawłowa i Weronika — wywoływały żywe oklaski publiczności.

Na twarzach wieśniaków malowało się rozrzewnienie, spotęgowane do łez, wywołanych sceną z Bartkiem podczas wilii. Wyrażenie jednego z obecnych, opuszczającego salę: „Tak samo dzieje się z naszymi w Magdeburgu"; dało poznać, że się przedstawieniem wskazało ujemne strony emigracyi ludowi, w imieniu którego jeden z obecnych całemu gronu szczere składa: Bóg zapłać!

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnika ilustrowanego Nr. 53, tomu II** wyszedł z druku i zawiera: Marta Walker-Cook (z drzeworytem). — Kronika tygodniowa. — Szewckie dziecko, powieść (dokończenie). — Ambulans polowy (drzeworyt), — Przegląd polityki zagranicznéj. — Przegląd piśmienniczy. — Rysunki humorystyczne Franciszka Kostrzewskiego (drzeworyt). — Szachy. — Rebus. — Źdźbła i ździebełka. — Kronika zagraniczna. — Młodzi Grecy w meczecie (drzeworyt). — Kopia gobelinowa krajobrazu Comte'a (drzeworyt). — W kościele (wiersz). — Rozmaitości. Stefan Lawrence, powieść (dokończenie). — Spis rzeczy zawartych w tomie II seryi III Tygodnika ilustrowanego.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 8 stycznia.

BAZAR. Głębocki z Warszawy. Jackowski z Pomarzanowic. Ks. Czartoryski z żoną z Rokosowa. Łyskowski z Bąkowa. Radoński z Kociałkowéj Górki. Pani Stablewska z córkami z Zalesia. Wolniewicz z Dembicza. Modlibowski z żoną z Golinki. Hr. Skarbek z Wargowa. Turno z Objezierza. Dobiecki z rodziną z Łopuszna.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Radoński z Krzyślic. Lewandowski z Jeżewa. Hr. Łubieński, Rogowski, Gólcz i Dąmbski z Królestwa Polskiego. Dr. Szuman z Władysławowa. Hr. Kwilecki z Oporowa. Kurnatowski z Pożarowa. Dr. Au z żoną z Żabikowa. Nawrocki z Warszawy. Biber z Olszyny. Hulewicz z Młodziejewic. Dangel z Król. Pol. Parczewski z Kalisza.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Jahns z Gniezna. Fechner z familią z Głupoń. Maksymilian Stan i panie Rogowskie z Bolechowa. Boek z Gniezna. Piasecki z Borku. Jokisch z Czerlejna. Panna Drescher z Wągrówca.

HOTEL PARYZKI. Larisch z Kłodzka. Bogacki z Biskupic. Rabska z córką z Kempna. Lody z Nowéjwsi. Jacobi z Bydgoszczy. Baerwaldt i Kaphan z Środy. Paetznik z Rosyi. Schön z familią z Kórnika. Fagiewicz z Środy. Placzek z Bernburga. Lamprecht z Hamburga. Schultz z Janopola. Bamberger z Berlina. Scherber z Pr. Głogowy. Solecki z Westfalii.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Gdańsk, 6 stycznia. Powietrze mieliśmy łagodne, lecz dżdżyste i ponure. W Anglii panowało również przeważnie dżdżyste powietrze przez co i tam i u nas obawy powstają, że zbyteczna wilgoć szkodzić może siewom.

Dowozy krajowéj pszenicy były w Anglii bardzo małe, a obcéj także nie znaczne gdyż ładunki z Kalifornii rzadko nadchodzą a z innych krajów w ogóle mało eksportują. W skutek braku zboża więc ożywił się w tym tygodniu popyt, w skutek którego ceny zwyżki o 1-2 sh. p. kwarter doznały; nawet i zapasy śpichrzowe zaczęto sprzedawść, import pszenicy wynosił bowiem w tygodniu 23 z. m. się kończącym 596,055 centnarów naprzeciw 1,001,462 centnarów w tygodniu poprzednim i naprzeciw 690,812 ctn. w tym samym tygodniu r. 75. Popyt na ładunki płynące był także więcéj ożywiony; do 28 z. m. znajdowało się w drodze do Anglii 2,125,000 kw. pszenicy z tych z saméj Kalifornii 1,399,000 kw. naprzeciw 2,096,000 kw. w tygodniu poprzednim i naprzeciw 1,726,000 w tym samym czasie r. 75.

Londyn miał w poniedziałek i środę usposobienie stałe, pod wpływem którego i sprzedaże naszéj pszenicy na odstawy przyszły do skutku. W Liwerpol, Hull i Leith panowała tendencya zwyżkowa, w Nowym Jorku zaś nie doznały ceny żadnéj zmiany. Kalifornia notowała zwyżkę pszenicy w skutek zbytecznéj posuchy, która wątpliwem przyszłe żniwo robi. Targi francuzkie spokojne, belgijskie stałe, a hollenderskie doznały zniżki. W Niemczech południowych panowało przeważnie usposobienie stałe, w Austro-Węgrzech natomiast chwiejne. W Berlinie ceny niezmienne przy małym obrocie.

Na naszym targu zbożowym panowało usposobienie nader stałe przy dobrym pokupie, lecz małym dowozie, który naszych eksportów nie zaspokoił. Najlepszy pokup miały jasne i wyborowe gatunki, które też o 3 m. p. 1000 kilo. drożéj płacono, w skutek umożebnienia eksportu do Anglii. Obrót tygodniowy wynosił tylko 1200 ton. Żyto krajowe doznało zwyżki przy dobrym popycie. Rosyjskiego wcale nie dowieziono. Jęczmień bez dowozu i obrotu, groch bez popytu.

Płacono za 1000 kilo	waga hol.	Mk
Pszenicy jaréj	127/8—129/30	206—207
„ pstréj	123—131	210—215
„ jasno pstréj szklistéj	128—129/30	216—220
„ wysoko-pstréj szklistéj	132/3—133	218—220
„ białéj	130	223—
Żyta krajowego	125—127	172—173
Grochu na paszę	—	138—
Wyki	—	142—143
Owsa krajowego	—	158—
„ rosyjskiego	—	123— —
Koniczyny szwedzkiéj za 100 kilo	—	202—
„ czerwonéj	—	152—

Aleksander Makowski i Sp.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 8 stycznia.

Żyto: (po 20 ctr.) wypow. Cena wypow. i regul. 164 m. styczeń 164 nom., styczeń luty 164, luty-marzec 164, marzec-kwiecień 164. na wiosnę 164, kwiecień-maj 164 nom.

Wypowiedziano 15,000 ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 53.40 m., na styczeń 53.40-—.—., luty 54 20-—, marzec 55 —.—.— kwiecień 55 80-55 90, maj 56.50 kwiecień-maj 56.20-—.— maj-czerwiec — czerwiec 57.30.—

Okowita w miejscu (bez beczki) 52.20 m.

Wypowiedziano 50000 litrów.

Poznań, 8 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: pięknie

Żyto: staléj.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na styczeń 164.—, styczeń-luty 164.—, luty-marzec 164.— — na marzec-kwiecień —— wiosnę 164.—, kwiecień-maj 164.— maj czerwiec 165.

Okowita: stale

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —.— litrów; — na styczeń 53.40-—.—, luty 54 20-—, marzec 55.— kwiecień 55.80-55.90, kwiecień-maj 56.20- maj 56 50, czerwiec 57.30 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 52 30 pł.

(W.) Poznań, 8 stycznia. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17—18 50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 8 stycznia 1877 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy szefel po 50 kilo	10	40	9	50	8	80
Żyta	8	40	8	10	8	—
Jęczmienia	7	65	7	20	7	—
Owsa	7	60	7	30	6	90
„ nowego	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotow.	—	—	—	—	—	—
„ na paszę	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego	—	—	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—	—	—
Kartofli	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt.	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj	—	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 6 stycznia.

Pszenica: 187-210 m.

Żyto: 151-165 m.

Jęczmień: wielki 148-155 mały 136-144 m.

Owies: 141-158 m.

Groch do gotowania 145-151, na paszę 140-143 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 52. m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 6 stycznia.

Koniczyna czerwona: stale; — poślednia 52-56, średnia 58-62, piękna 64-70, wys. piękna 72-76 m.

Koniczyna biała: stale.; poślednia 50-58, średnia 60-68, piękna 71-76, wys. piękna 78-81 m.

Żyto: per 1000 kilo slab. na styczeń — styczeń-luty 154.50 żąd., luty-marz. —, kwiecień-maj 161.50-—.—— m. pł.. i ofiar. maj-czerwiec 162-161.50 m. ofiar.

Pszenica per 1000 kilo 197—— marek ofiarowano, na kwiecień-maj 210 ofiar.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 137.—— marek żąd., na kwiecień-maj 143.50-—.— m. ż.

Groch per 1000 kilo do gotowania ——— m., na paszę —.—— marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo 330 m. żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Oléj rzepiowy: per 100 kilo słab.; —— w miejscu 75.50—— żądano., na styczeń i styczeń-luty —.——— luty-marzec 73.50 ż. kwiecień-maj 74.50 m. żąd. — ofiar.,

Łubin więcéj ofiarowywany; per 100 kilo. żółty 9.50-10.50-11.20 m., niebieski 9.30-10.40-11 m.

Okowita: per 100 litrów słabiéj; w miejscu 52.— m. ż 51.—— płac., na styczeń i styczeń-luty 53.20—— żąd., — luty-marzec —.—, marzec-kwiecień ——— kwiecień-mai 55.50 maj-czerwiec 56.30-— m. pł.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyę targową.

Per 100 kilogramów	ciężki naj-wyższa Mk	Pf	ciężki naj-niższa Mk	Pf	średni naj-wyższa Mk	Pf	średni naj niższa Mk	Pf	lekki towar naj-wyższa Mk	Pf	lekki towar naj-niższa Mk	Pf
Pszenica biała	19	30	18	50	21	10	20	30	17	60	17	30
„ żółta	19	20	18	40	20	60	19	90	17	40	17	20
Żyto	17	80	17	10	16	50	16	20	16	—	15	30
Jęczmień nowy	15	60	15	20	14	80	14	60	14	—	13	30
Owies nowy	15	40	15	20	15	—	14	80	14	50	14	—
Groch	17	60	16	90	15	90	15	50	15	—	13	60

Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny Mk	Pf	średni Mk	Pf	pośl. towar Mk	Pf
Rzep	33	25	30	25	25	25
Rzepik zimowy	32	—	29	—	23	—
Rzepik latowy	30	50	26	—	21	—
Lnica	26	50	24	—	19	—
Siemię lniane	26	—	23	—	20	—

Berlin, 5 stycznia.

Pszenica loco i Termina spokojne —— Wypowiedziano ——— ct. Cena wypowiedz. —. m. per 1000 kil. Loco 192-235 wedle gat, piek. biała pol. — .— z kolei pł., żółta (czerw.) — m. z kolei pł., na ten mies. ——.- pł., cena przecięc. — płac., na styczeń ——.—- m. płac., styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec —.—— płac., marzec-kwiecień —— płac., kwiecień-maj 228.——.— płacono, maj-czerwiec 228 5-—- płacono.

Żyto loco nieznaczny handel. Termina stale — Wypow. 14,000 centn. —— Cena wypowiedz. 162.5 mar. per 1000 kil. Loco 160-186 m. wedle gatunku, piękne nowe ——- z kolei i ze statku pł., stare rosyjskie 160-162 5 m. z szpichrza płac nowe rosyjskie 165-169 marek z kolei płacono, —— nowe polskie ——— m. z kolei płac., — krajowe 175-186. m. z kolei płacono., na ten miesiąc 162.5-——.— płac. cena przec. ——————. marek., na styczeń —.————.— pł., styczeń-luty 162.5-——— pł. luty-marzec —— pł. marzec-kwiecień — płac., kwiecień-maj 165.5-166—.— płac. maj-czerwiec 163.5-164-163.5 pł. czerwiec-lipiec 164 pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-183 marek wedle gatunku.

Owies loco bez zmiany. ——— Termina bez intetesu — Wypow. — ctr. Cena wypowi. .— mar. per 1000 kilogr. Loco 125-169 m. wedle gatunku, na ten miesiąc 148-—- nom. cena przecięc. ———., na styczeń ——— płacono, styczeń-luty —— —— płacono, luty-marzec —— płacono, marzec-kwiecień — płac., kwiecień-maj 156.5-—.— płac., maj-czerwiec ——.— płacono. czerwiec-lipiec ——— pł.

Kukurudza loco ciężko sprzedawana. Term. bez obrotu. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. —.— m. per 1000 kilo. Locostara 138-141 nowa 128-133. m. wedle gatunku; nowa węg. i rumuńska ———.— z kolei płacono, płac., mołdawska stara 126 z kolei pł., na ten miesiąc — pł. styczeń-luty — pł., kwiecień-maj 138 momin. maj-czerwiec —— pł.

Mąka rżana bardzo spok. — Wypowiedz. — centr. Cena wyp. —.— m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilog. brutto z miechem, płynąca — pł., na ten miesiąc 23.05-—.— płacono cena przec. ——— marek, na styczeń ——.——·—— płac., styczeń-luty 23.05-—.— płac, luty-marzec 23.10-—.— pł., marzec-kwiecień 23.20.-—.— płac, kwiecień-maj 23.30-—.— płac. maj-czerwiec 23.30-——. pł. czerwiec-lipiec — pł.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 159-190 marek wedle gatunku, na paszę 140-158 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ——— m. Rzepik zimowy —— marek Rzepik latowy —— m. Nasienie lniane —— m., nasienie lnicze —— m.

Oléj rzepiowy staléj, ——— Wypowiedz z beczką 700 cent., bez beczki — cent. Cena wypowiedzialna z beczką 75.5 m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 77.4 marek, bez beczki 76. m. na ten miesiąc 76. -—.— cena przeciętna ———— marek. styczeń ——.————— ż., styczeń-luty 76.-—.—— płac., luty-marzec —.— płacono, marzec-kwiecień — pł., kwiecień-maj 77.5-77.8.—- pł., maj-czerwiec 77-77.3 płac. czerwiec-lipiec —— pł. lipiec-sierpień — pł. sierpień-wrzesień —.— pł. wrzesień październik 71.5 pł.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Oléj skalny wyżéj płacono. Rafinowany (Standard. white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 ctr). Wypowiedziano 125 ctr. Cena wypow 39. m. per100 kilogr. Loco 44. marek; na ten miesiąc 39.5-35-— pł., cena przec. —.— m. na styczeń ——.—. pł., styczeń-luty 36.5-36.8-36-36.4 pł., luty-marzec —.—.—.— pł., marzec-kwiecień —— pł., kwiecień-maj 34— pł. maj-czerwiec —.—. pł. czerwiec-lipiec — pł.

Okowita w stalszym handlu. — Wypw. 50,000 litrów. Cena wypowiedź 55.3 marek. — Per 100 litrów á 100 prc. — 10,000 pr. z beczką. Loco — pł., na ten miesiąc 53.5-55.5-55.4 pł., cena przeciowa. ——.— płacono, styczeń —.———.————. pł., styczeń-luty 53.5-55.5-55.4 pł., luty-marz. — pł., marzec-kwiecień —. pł., kwiecień-maj 57.8-57.6 —. pł., maj-czerwiec 57.9-57.6-57.7 pł., czerwiec-lipiec —.-—.———— pł., lipiec-sierpień —.———.—— płac., sierpień-wrzesień 60.5-—.-—. pł. wrzesień-październik —.— pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc. — 10,000 prc. bez beczki loco 54.8-— pł., na ten tydzień —— pł., na styczeń —. płac.

Mąka pszenna nr. 00 31.-29.50—, nr. 0 29 50-27.50, nr. 0 i 1 27.50-26.50

Mąka rżana nr. 0 25 50-23.50, nr. 0 i 1 23.00-22.00 per 100 kilogr. brutto z miechem bardzo spokojny interes.

Giełda berlińska, 6 stycznia.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 193-240 m. wedle gatunku żąd; biało pstra polska —· mar. z kolei pł., na styczeń i styczeń-luty —.——————. m. pł., kwiecień-maj 226.50-226-— pł., maj-czerwiec 227-226.50-—- m. pł.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 160-186 m. wedle gatunku ż.; rosyjskie 160-162.— m. z kolei, nowe rosyjskie 165-170 — marek z kolei płac., krajowe 176-185 m. z dworca płacono, na styczeń i styczeń-luty 161.50-——— pł, luty-marzec 162.50-—.—.——, m. pł. na wiosnę 164.50-165-, m. pł. kwiecień-maj —— maj-czerwiec 163-162.50- m. pł.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 130-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 125-168 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —.——, rosyjski 135-152, pomorski 164-166 wschodnio i zachodnio-pruski 140-160-—, szląski 155-164, nadp. galicyjski ———, czeski 155-165, węgierski 140-145——— marek z dworca płacono; na styczeń i styczeń-luty — pł. na wiosnę 156-155.50 m. pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 156-190, na paszę 140-155 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 127-132, stara 137-140 m. wedle gat. pł.

Rzep per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepik per 1000 kilo 325-355 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 76. marek bez beczki —— płac.; — na styczeń 76-—.,— styczeń-luty —.—, luty-marzec —, kwiecień-maj 77.5- m. płac. maj-czerwiec 77.— m. płacono.

Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 43. marek.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 54.8-— m. płac., na styczeń i styczeń-luty 55.4-6-. —.————,- luty-marzec ———, kwiecień-maj 57.5-8-, maj-czerwiec 57.7-58-.— czerw.-lipiec 58.6-9-— m. pł. lipiec-sierpień 59.5-8 m. pł.

Berlin, 6 stycznia **Mąka** pszenna nr. 00 — nr. 0 29.50-27.50, nr. 0 i 1 27.50-26.50 m.; rżana nr. 0 25.50-23.50 nr. 0 i 1 23.—-22 m.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 5 stycznia.)

SZCZECIN, 5 stycznia 1877.

Pszenica bez zmiany		
na kwiecień-maj	226	50
na maj-czerwiec	228	50
Żyto spok.		
na styczeń-luty	156	—
na kwiecień-maj	161	50
na maj-czerwiec	160	50
Oléj rzep. stale		
na	—	—
na styczeń	75	50
na kwiecień-maj	78	—

Okowita spok.		
w miejscu	53	10
na styczeń	53	50
na kwiecień-maj	56	20
na maj-czerwiec	57	20
Owies.		
na kwiecień-maj	158	50
na maj-czerwiec	—	—
Oléj skalny.		
na styczeń	18	—

BERLIN, 5 stycznia 1877.

Pszenica staléj		
na kwiecień-maj	223	—
na maj-czerwiec	229	—
Zyto stale		
w miejscu	—	—
na styczeń-luty	162	50
na kwiecień-maj	165	50
na maj-czerwiec	163	50
Oléj rzep. staléj		
w miejscu	—	—
na kwiecień-maj	77	70
na maj-czerwiec	77	20
Okowita spok.		
w miejscu	54	80
na styczeń-luty	55	40
na kwiecień-maj	57	60
na maj-czerwiec	57	80

Owies.		
na styczeń	—	—
Gal. kol. Kar. Ludwika	83	40
Pruskie oblig. państw.	92	80
Nowe pozn. listy zast.	93	80
Pozn. rent. listy	95	—
Austr. losy z r. 1860	96	40
Włoska renta	71	75
Amerykany	99	75
Pożyczka turecka	12	—
7½-pro. Rumuny	13	—
Polskie listy likwidac.	62	70
Rosyjskie banknoty	249	95
Austr. renta srebrna	54	10
Austr. akcye kredytowe	228	50
Koléj żelazna państwowa	409	—
Lombardy	126	—

Uspos. dość stałe.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, błednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potom. J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 89211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalescière i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 76877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy. Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 60 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu **A. Pfuhla aptece, u R. Lux'a, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.**

Dziś zakończyła w Miłosławiu żywot doczesny po ciężkich cierpieniach siostra moja (224)

Marya Grochowska

Eksportacya zwłok w niedzielę, pogrzeb nazajutrz o czem donosi krewnym i przyjaciołom stroskany

brat.

Za nadzwyczaj liczny współudział okazany przy pogrzebie śp.

Dr. Juliana Gerpe

w Łabiszynie,

składamy Wiel. Duchowieństwu Obywatelstwu i mieszkańcom Łabiszyna i okolicy publiczne szczere podziękowanie przepraszając przytem, żeśmy pod ciężarem żałoby rychlej tego uczynić nie mogli (255)

żona syn synowa i wnuczka.

WIELKA AUKCYA MEBLI.

W czwartek dnia 11 stycznia przed południem o 9 godzinie sprzedawać będę z powodu **przeprowadzki** przy Długiej ulicy Nr. 11 na 1 piętrze meble mahoniowe j. t. cylinder, szafy do bielizny, stoły, krzesła, trumeaux, lustro z konslą, zegary, łóżka, sofy, szeslongi, obrazy, kobierce itd. o 12 godzinie dobry **polisandrowy fortepian,** publicznie najwięcéj dającemu za gotówkę. (256)

Rychlewski, król. komisarz aukcyjny.

Wollstein, den 20 Dezember 1876.

Königl. Kreis-Gericht.

III. 598

Aktenzeichen 1/77

Nothwendiger Verkauf.

Das Grundstück **Bomst 32,** wozu die Apothekergerechtigkeit in der Stadt Bomst gehört, dem Apotheker **Wladislaus Speichert** gehörig und 225 Mark Gebäudesteuer Nutzungwerth soll in nothwendiger Subhastation (243)

am 5 Maerz 1877 10 Uhr

im Lokale der Gerichtstags Commission zu Bomst versteigert und soll das Zuschlagsurtel hierselbst

am 6ten Maerz 1877

Vormittags 12 Uhr

verkündet werden.

Auszug aus der Steuerrolle, Grundbuchblatt, etwaige Abschätzungen und andere das Grundstück betreffende Nachweisungen, deren Einreichung jedem Subhastationsinteressenten freisteht, sowie etwaige besondere Kaufbedingungen sind in unserem Bureau III. einzusehen.

Alle, welche Eigenthum oder anderweite zur Wirksamkeit gegen Dritte der Eintragung in das Grundbuch bedürfende, aber nicht eingetragene Realrechte geltend machen wollen, haben dieselben zur Vermeidung der Präclusion spätestens im Versteigerungstermine anzumelden. Die von den Bietern zu stellende Sicherheit wird in Gemässheit des § 93 der Subhastations Ordnung auf 4500 Mark festgesetzt.

Der Subhastationsrichter.

Obwieszczenie.

Zwracamy niniejszém uwagę wszystkich posiadaczy wylosowanych nowych 4% poznańskich listów zastawnych na to, iż takowe, celem odebrania waluty, nie do podpisanéj Dyrekcyi, **ale raczéj do kasy nowego Towarzystwa kredytowego,** przesyłać winni. (237)

Poznań dnia 2 stycznia 1877 r.

Królewska Dyrekcya Nowego Towarzystwa Ziemsko kredytowego dla Prowincyi Poznańskiéj.

OBWIESZCZENIE.

Przy rewizyi odbytej w dniu 28 października p. r. w Konarzewie w powiecie poznańskim u osób podejrzanych, obłożono aresztem jako prawdopobnie skradzione następujące przedmioty: wełnianą chustkę do okrycia (z białemi punktami); 1 niebieski długi surdut sukienny z płócienną podszewką; 1 parę niebieskich spodni sukiennych; 1 czarny surdut sukienny; 1 parę spodni czarnych sukiennych; 1 chustkę czarną jedwabną już nie całą 1 jasno-szary surdut (z białémi punktami); 1 ciemno brunatną westkę sukienną; 1 wełnianą chustkę do okrycia (z czerwonemi punktami); 2 metry brunatnéj materyi obłożonéj aksamitem; 1 wełnianą czerwoną chustkę do okrycia z kwiatami na brzegu; 1 watowaną jaczkę z zielonemi kwiatami; 1 ciemny tyflowy paletot; 1 lila garnirowaną suknię kobiecą; 1 sztuczkę białéj materyi; 1 niebieską kamizelkę sukienną; 1 niebieską wełnianą sukienkę dziecięcą; 1 wełnianą czerwoną jaczkę; 1 kamizelkę w brunnatne paski; 1 wełnianą suknię kobiecą koloru lila; 1 parę bótów z długiemi cholewami. (253)

Nieznanych właścicieli tych przedmiotów wzywamy, aby się albo osobiście, albo piśmiennie zgłosili do niżéj podpisanego sądu w czasie godzin służbowych do akt. VI A. 274/76.

Poznań dnia 3 styczna 1877

Król. sąd powiatowy.

Wydział karny.

Zaproszenie do przedpłaty na „Postęp Rólniczy"

Organ przemysłowo-gospodarczy prowincyi Szląskiéj.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca w formie wielkiego arkusza, podaje artykuły gospodarcze, rólnicze, przemysłowo-handlowe, z drzeworytami. Zapisać można we wszystkich urzędach pocztowych kwartalnie za cenę 1 Markę, lub też przesyłając prenumeratę wprost do Redakcyi Postępu Rólniczego w Bytomiu (Beuthen O/S.) (230)

Obrazy olejne i inne!

poleca

Antykwarnia E. Calliera.

Walne zebranie
RESURSY
W POZNANIU

odbędzie się dnia 16 stycznia r. b. o 12 godz. w południe w lokalu przy Berlińskiéj ul. Nr. 18, na które Szanownych członków zaprasza

Dyrekcya.

233

WALNE ZEBRANIE
Towarzystwa rólniczego
pow. wągrowieckiego

odbędzie się dnia 18 stycznia r. b. w Wągrówcu o godzinie 12 w południe w lokalu p. Zapałowskiego. (244)

Dyrekcya.

Osiedliłem się **w Grodzisku**

(231)

K. Laudowicz
lekarz praktyczny chirurg i akuszer.

Osiedliłem się **w Koźminie.**

Franciszek Müller
prywatny budowniczy.

(57)

Niniejszém mam zaszczyt donieść, że kupiłem (236)

czerwoną aptekę

w Rynku pod Nr. 37. Usilnem mojém staraniem będzie utrzymać nadal dobrą reputacyą, jakiéj apteka ta od wielu lat używała,

Weiss.

W skutek ciągłego podnoszenia się cen **cukru,** jesteśmy ponownie zmuszeni do podniesienia naszych cen detalicznych i sprzedajemy od dnia dzisiejszego począwszy (240)

cukier w kawałkach i kostkach	po 60 fen. funt
mielony cukier	po 55 fen. funt
żółtą farynę	po 45 fen. funt

Poznań, dnia 7 stycznia 1877.

Selig Auerbach & synow. S. Alexander. J. Blumenthal. C. O. Burde. Emil Brumme. H. Berne. E. Brecht'a wdowa. A. Cichowicz. A. Classen. Ed. Feckert jun. H. Hummel. Wolff Holz. Krug & Fabricius. Bracia Krayn. H. Knaster następ. J. N. Leitgeber. Aug. Meyerstein. W. F. Meyer & Co. J. Mondré. J. K. Nowakowski. Ph. Peyser. J. Radt'a wd & Comp. S. Samter jun. Oswald Schäpe. Jakób Schlesinger synow. Ed. Stiller'a wd. Paweł Vorwerg. A. Wuttke.

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE
OPACTWA FECAMP we FRANCYI

Wytwornego smaku, wzmacniający, pomag. trawieniu i obudz. apetyt.
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Legrand aîné

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu Boulevard Haussmann 76. Dostać można w **Poznaniu** w składach pp. Jakóba Appel i W. F. Meyer. (4)

Nur Aechte

Lekarstwa, z świeżej rośliny Coca zgotowane, rozwijają całą skuteczność tego sławnego środka leczącego i posilającego Indjanów peruwiańskich. Zażywaniu go tam od czasów odwiecznych przypisuje **Aleksander v. Humbolt** okoliczność że na Andach nie znane są wcale **Astma i Tuberkuły**, a wszystkich krajów Koryfeusze nauki lekarskiéj zgadzają się w tem, że żadna w świecie roślina tak skutecznie nie działa na organa **oddechu i trawienia** z tak ogromnem ciągłem posilaniem **systemu nerwów i muszkułów** (używaniu jedynie rośliny Coca zawdzięczają Peruwianie swą siłę przy męczącéj pracy) jak właśnie roślina Coca. Lekarstwa te, stósownie do różnorodnych chorób zgotowane i w wielu krajach zaprowadzone, są ostatecznym wynikiem gruntownych studiów i doświadczeń prof. Dr. Sampson'a którego do téj pracy wprost nakłonił nauczycie jego, sam **Humboldt**. Zaszczyt czynią poleceniu Humboldt'a i **od wielu lat** skuteicznie działają w rozpaczliwszych nawet przypadkach (czego bijącym dowodem listy dziękczynne wyleczonych) pigułki Coca Nr. I przeciw **cierpieniom gardła, piersi i płuc**, pigułki Coca Nr. II przeciw uporczywym cierpieniom **żołądka**, hemorrhoid itd.; pigułki Coca Nr. III przeciw ogólnemu **osłabieniu nerwów**. hypochondrii, histerii itd. a przedewszystkiem przeciw specyalnym **słabościom** (płócowym); okowita Coca przeciw **reumatyzmowi w głowie, migrenie** itd. Cena podług niemieckiéj taksy lekarstw za flakon lub pudełko 3 marki. Pouczające prof. Sampson'a rozprawy rozsyła bezpłatnie i franko **Mohren-apotheke w Moguncyi** (Mainy) oraz i główne jej składy: **w Poznaniu** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna; w **Berlinie** B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahnemann, Schwanenapotheke, Spandauerstr. 77; w **Wrocławiu** S. G. Schwarz, Ohlauerstr. 21; **w Królewcu pruskim** A. Brüning, Krumme Grube; w **Lipiniu** na Szląsku B. Richter (5718)

!! AVIS !!
Magazyn gotowéj damskiéj garderoby
15 Wilhelmowski plac 15

poleca (56

wystawione na **wyprzedaż** towary w największym wyborze, po znacznie zniżonych lecz stałych cenach. jako to **kostyumy gotowe**, począwszy od 6 talarów **Suknie ranne, jubki, tuniki, westki, płaszcze do kąpieli, paletoty cesarskie, żakiety z prawdziwego aksamitu począwszy od 12½ tal**

Juliusz Freund
15 Wilhelmowski plac 15.

Wagi do ważenia bydła,

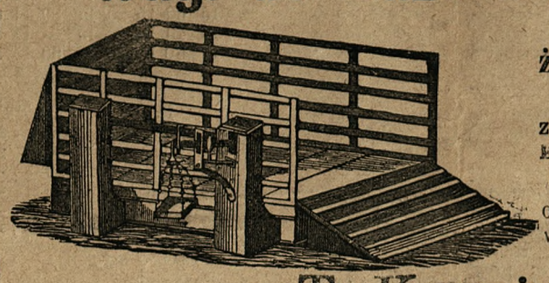

wagi decymalne żelazne szafy do pieniędzy z 3 kluczami stósowne dla **kas kościelnych** jako i **żelazne szkatułki** ostatnie także do wmurowania, (89

poleca

T. Krzyżanowski
handel żelaza. Szewska ulica 17.

Kolej
poznańsko-kluczborską

Do naszéj miejscowej taryfy dochodzi od 1 stycznia br. dodatek X prawomocny, zawierający: (239)

Zmniejszone opłaty od zboża do Poznania i inne już ogłoszone zmiany.

Poznań dnia 4 stycznia 1877.

Dyrekcya

W komisie **M. Leitgebra i Sp.** wyszło co dopiero: (187)

DEUX VALSES
pour piano par
M. WODPOL.
Prix 1 M.

Walce te łatwiejszego układu nader melodyjne usilnie polecamy.

M. Leitgeber i Sp.

Pamiętnik Humorystyczny.

Zbiór humoresek, anegdot i humorystycznych wierszy, wydawany staraniem Bolesł. Krzywdy, wyszedł z druku **zeszyt IIgi** Wydawnictwo **Pamiętnika Humorystycznego,** znalazłszy bardzo wielką sympatyą i czyniąc zadość żądaniom wielu osób dla których przesłanie drobnéj należności za każdy zeszyt osobno jest uciążliwe, ogłasza na pięć zeszytów **Pamiętnika Humorystycznego prenumeratę**, która wraz z prenumeratą pocztową wynosi **cztery marki** (1 tal. 10 sgr.) Posiadający już pierwszy zeszyt, na następne cztery zeszyty winni nadesłać tylko: **trzy marki i dwadzieścia fenygów.** Nadsyłający prenumeratę, odbierają natychmiast **dwa** zeszyty, a następne wysłane zostaną III zeszyt dnia 3 lutego IV zeszyt d. 25 lutego i V zeszyt d. 15 marca. Nadmienia się przytem, że **Pamiętnik Humorystyczny** przeznaczony dla rodzin polskich, nie zawiera w sobie nic nieprzyzwoitego i trywialnego, jest on zbiorem prawdziwych brylantów humoru i dowcipu. **Prenumeratę** nadsyłać należy przekazami pocztowemi wprost: **do księgarni Nowéj (W. Małecki) w Toruniu** z dokładnym swoim adresem.

Można także przydać **90 fenygów** na jeden tylko zeszyt. **Pamiętnik Humorystyczny**, sprzedaje się również we wszystkich księgarniach innych. (96)

Powieści **M. D. Chamskiego:**

NASZE ŻYCIE

wyszły już **3 zeszyty.** Na stósunkach Wielkopolski i Prus Zachodnich osnuta jest pierwsza część téj powieści. **Prenumeratę** na całą powieść **4 Marki**, lub na połowę **2 Marki** przesłać należy przekazami pocztowymi do księgarni Nowéj (**W. Małecki**) w Toruniu. Nadsyłający jedną z powyższych kwot. otrzymuje **natychmiast** wyszłe już zeszyty pocztą pod opaską franco i następnie w miarę wychodzenia, także pod opaską **franco**. Zeszyty wychodzą mniéj więcéj co tydzień. Bliższe szczegóły znajdują się na okładce pierwszego zeszytu. Przytem uprasza się uprzejmie te osoby, które pierwszy zeszyt odebrały a prenumeraty jeszcze nie uiściły, aby raczyły z przesłaniem takowéj pospieszyć. (95)

10. Katalogu 10.
dzieł polskich

Antykwarni
E. Calliera w Poznaniu
wyszedł arkusz dziesiąty (X) i rozsyła się na żądanie fr. bezpłatnie.

Losy budowy tumu Kolońskiego

(Ciągnienie dnia 13—15 stycznia 1877. Wygrana główna 75000 mrk. w gotówce) à 4 mrk. Losy Królewieckiego zakładu wychowania à 3 mrk. Losy kwedlinburskie na konie à 3 mrk. i Szleswig-Holsztyńskie Losy kupna przemysłu krajowego 2 kl. à 2 mrk. 25 fen przesyła za gotówkę: **Karol Hahn, Berlin** S. Kommandantenstr. 80. (207)

W. Państwu Dębińskim

za udzielone mi wsparcie i za pieczołowitość względem mych dzieci i mych ludzi w czasie nędzy, w którą przez pożar popadłem, jako też **p. Sokolnickiemu** rządcy, za którego staraniem moja stodoła i chlew od pożaru uratowaną została, składam najczulsze podziękowanie. (248)

Wilhelm Maj.
dzierzawca młyna w Wierzenicy.

Polecamy delikatnego smaku

kawę surową

funt po 90 fen. w wielkich partyach taniéj, paloną funt po 1,20 M. (238

W. F. Meyer & Co.
Wilhelmowski plac 2.

Petroleum

w najlepszym gatunku litr 45 fen. poleca (259)

R. Barcikowski
Poznań.

Większe kapitały

na kamienice i dobra mam natychmiast tanio do oddania (229)

Nathan L. Neufeld
św. Marcin 1.

NEWRALGIE

wszelkie **cierpienia nerwowe,** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek anti- newralgijnych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza,** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (9)

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiasmatycznych** p **Levasseura,** 23 rue de la Monnaie w Paryżu. 3.]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa

---

Papier (5)

FAYARD & BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

---

12 Fryderykowska ulica 12

Nowy

ZAKŁAD
lombardowy

z Młyńskiéj ulicy Nr. 7 znajduje się obecnie przy **Fryderykowskiéj ulicy Nr. 12.** Wypożycza (252)

pieniądze

na srebro, złoto, klejnoty, perły i inne fanty.

Fryderykowska ulica — Fryderykowska ulica

12 Fryderykowska ulica 12

Licytacya

na 300 bardzo pięknych długich sosien z obrębu II Mościska i 60 grubych brzóz z obrębu I Kozubca odbędzie się (197)

w Miłosławiu w Bazarze

w poniedziałek dnia 15 stycznia rb. po godzinie 9 przed południem.

Zarząd leśny
w Miłosławiu.

W piątek dnia 12 stycznia 1877 o godz. 10 z rana odbędzie się w **lasach kórnickich** w rewirze **Bielawy**

licytacya

na (234)

140 dębów.

Zarząd leśny.

Rosyjskie papierosy

Trzy miliony pięknych rosyjskich papierosów mają jak najspieszniéj po 15 i 18 Mr. za tysiąc być sprzedane. Przesyłki na próbę o najmniéj tysiącu za zaliczką przez (212)

Louis Pulvermacher
Berlin C.

Dominium **Jaraczewo** ma jeszcze około (196)

1,200 centnarów
pięknego
siana

pierwszego cięcia na sprzedaż. Bliższa wiadomość tamże.

W boru **Kalejskim**, niedaleko Kórnicko-śremskiéj i śremsko — średzkiéj żwirówki położonym, sprzedaje leśniczy tamtejszy następujące gatunki suchego drzewa opałowego po podanych cenach:

1. sosnowe drzewo **kloftowe** w grubych kloftach I klasy sążeń, po 5 tal. 20 fen.
2. sosnowe **drzewo kloftowe** II klasy po 5 tal.
3. sosnowe drzewo pieńkowe, dobrze rozdrobnione, po 3 tal. 10 fen.
4. brzozowe drzewo pieńkowe po 3 tal.
5. dębowe drzewo pieńkowe po 2 tal. 20 fen.
6. **brzozowe** drzewo kloftowe II klasy po 5 tal. 10 fen.

sążeń obejmuje wedle nowéj miary 4 metry. (171)

Mój od lat wielu istniejący na Chwaliszewie **handel materyalny i traktyernią** mam zamiar z powodu **braku pieniędzy** natychmiast sprzedać resp. zwinąć z dniem 1 kwietnia rb. (232]

Poznań **J. Kudrzyński.**

Folwark

mój świeżo od p. Piotra Zeiske nabyty, położony na przedmieściu Trzemeszna, składający się z około 270 mórg dobréj roli, w czem 70 mórg łąki i znaczne pokłady torfu, wraz z budynkami i kompletnym żywym i martwym inwentarzem zamierzam **natychmiast** sprzedać pod **warunkami bardzo korzystnemi.** O warunki proszę się do mnie zgłosić, obejrzawszy poprzednio posiadłość.

Mieczysław Łyskowski
(258) w Poznaniu.

Mam zamiar sprzedać **Siedlimowo,** położone w inowrocławskim powiecie, dwie mile od Strzelna oddalone, wyłączając pośrednictwo faktorów.

Rozległość 1404 morgów magdeb. w w tem łąk dobrych 235 morg; pokłady głębokie dobrego torfu; zabudowania dobre, dom mieszkalny dosyć obszerny i dobry; inwentarz kompletny, płodozmian przeprowadzony. Proszę o zgłoszenia się pretendentów do kupna pod adresem Rzeczyca stacya Jerzyce powiat inowrocławski. (206]

Oberza

od bardzo dawna egzystująca, przy trakcie w rynku miasta prowincyonalnego położona do założenia handlu korzennego i destylacyi nader dogodna jest pod korzystnemi warunkami natychmiast do wydzierzawienia. Adres w Eks. Dziennika pod Nr. 249. (249)

Mieszkanie

o 5 pokojach II piętro przy Wrocławskiéj ul. 9; o 3 pokojach I p. na Grobli 17 do wynajęcia. (181)

Pomieszkanie eleganckie

Wilhelmowski plac Nr. 3 na I piętrze 7 pokoi skł. się jest do wynajęcia. (158)

Do bardzo korzystnego interesu

zakupna i sprzedaży bydła opasowego na wielką skalę poszukuje się spólników z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia z podaniem sumy z jaką przystąpić można podać należy pod literami **F. L.** Poznań poste restante, bliższe warunki się udzielą. (222)

Dwa lokale handlowe

z pomieszkaniami z niemi graniczącemi są zaraz lub od 1 kwietnia rb. do wynajęcia. Bliższe szczegóły przez **Emila Weimana** Eksp. Anonsów w Poznaniu. (221)

Do budowania tanich mieszkań,

na które miejsce i konsens magistratu poznańskiego już gotowe, kapitały się przyjmują przez spółkę która 5 procent stale i dywidendę znaczną od nich zapłacić gotowe, zgłoszenia pod literami T. M. Poznań poste restante. (223)

Panna (246)

znająca krawieczczyznę białe szycie, szycie na machinie i czesanie poszukuje miejsca zaraz lub też od 1 kwietnia poste restante Śrem K.J.

Rządczyni

kobiecego gospod. wdowa obecnie w miejscu z chlubnemi świadectwy i rekomendacyą poszukuje miejsca od dnia 1 kwietnia r. b.

O łaskawe oferty uprasza się p. lit. **Z. G.** poste restante **Pakosław.** (245]

Właściciel Sokolnik potrzebuje

guwernera

dla przysposobienia ośmio letniego chłopczyka do kwarty. (241)

Dobrze poleconego (254)

pomocnika

handlowego mówiącego po niemiecku i polsku mogą natychmiast przyjąć

Bracia Andersch.

Ucznia

do handlu korzeni win i wódek potrzebuje

Rakowski
161) w **Obornikach.**

Ogrodnik

żonaty z małą familią, obeznany w swéj sztuce z chlubnemi świadectwami **poszukuje** od 1 kwietnia rb. odpowiedniéj posady. O łaskawe oferty uprasza **J. L.** ogrodnik Bombolin p Gniewkowo. (186)

Ogrodowy

żonaty wolny od wojskowości, lat 30 mający znający dokładnie swój zawód opatrzony dobremi świadectwami, poszukuje od 1go kwietnia rb. miejsca. Adres **K. L.** poste restante **Jaraczewo.** (195)

Zdatny

kowal,

znający się dokładnie na wyrabianiu wszelkich narzędzi rólniczych, jako też na reparacyach maszyn, premiowany na wystawie kościańskiéj, co udowodni świadectwami, poszukuje na 1go kwietnia rb. umieszczenia.

Bodzewo p. Gostyniem. (194)

Ciesielski.

Poszukuję do handlu win

subjekta

który co dopiero ukończył czas nauki. Osobiste przedstawienie pożądane. (227)

H. Robiński
w Ostrowie.

Dominium Nieżuchowo pod Białośliwiem **poszukuje** zaraz zdatnego

pisarza. [235]

Maszynista

który 3 lata lokomobilą dobrze młócił, wykonywał reparacye trwałe; może objąć kuźnią dominalną, znający również zawód wyrobów rólniczych najdokładniej; dobrze polecony wolny od wojska, 34 lat liczący; poszukuje miejsca od 1 kwietnia w Ks. Prus. Zach. lub w Królestwie. Wiad. w Eks. Dz. p. Nr 257.

Ekonom

Polak, nieżonaty, od wojskowości już zupełnie uwolniony, który do tych czas tylko w większych niemieckich gospodarstwach zarządzał, poszukuje od 1 kwietnia lub od 1 czerwca odpowiedniej posady jako rządca. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. J. S. poste restante Gołłańcz (250)

Ekonom

Polak wolny od wojskowości 30 lat życia żonaty z bardzo małą familją praktykujący wzorowych niemieckich gospodarstwach obecnie w miejscu i świadectwami poszczycić się mogący poszukuje miejsca od 1go kwietnia lub od św. Jana aby polepszyć swoje położenie. O łaskawe oferty uprasza się pod **lit. N.N** poste restante **Wągrowiec.** (103)

Kucharz

zdatny nieżonaty **znajdzie natychmiast miejsce** w **Pilewicach** pod **Radmansdorf** Prusy Zachodnie. (226)

Kucharz

kawaler wolny od wojskowości pracujący w jednéj kuchni przez lat 10 poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia tu lub za granicą z chlubnemi zaświadczeniami proszę o łaskawe względy. (248)

Kucharz
oraz cukiernik

poszukuje posady zaraz na krótki lub dłuższy czas posiadający chlubne świadectwa, gdzie wskaże **p. Rejer w Poznaniu Kozia ulica Nr. 17.** (251)

Upraszam o wczesne zgłoszenia na nowy **kurs tańca.** (242)

Olimpia Warhanek z Szczepańskich
Podgórna ul. Nr. 6.

BAL

na cel dobroczynny odbędzie się

21 stycznia w Bazarze

Biletów wstępnych na bal po 3 marki a na chórek za krzesło numerowane po 10 Marek za osobę dostać można u pana Magnuszewicza w Bazarze i przy kasie. (225)

Gospodarze:
B. Potocki. St. Stablewski. D. Oberfeld. Dr. Swiderski. Stefan Gajewski. Kaź. Węsierski. Jan Motty. W. Nieszczota.

Lamberta
sala koncertowa

W środę dnia 10 stycznia 1877
Wieczorem o 7½ godzinie

V koncert symfonijny

dany przez kapelę 1 zachodnio-pruskiego pułku grenadjerów Nr. 6 za łaskawym współudziałem dyletanta (Pianino).

PROGRAM.

1.] Uwertura: Nachklänge von Osrsain (**Gade**) 2.] Koncert, Dmoll na fortepian z towarzyszeniem **orkiestry** (Mendelsohn.) 3.] Uwertura Scheherazade (nowe Urban.) 4.] Suie **Dmoll** [Lachner).

Pięć biletów 3 marki, 1 bilet 1 markę do nabycia w nadwornéj księgarni i kandlu muzykaliów (228)

Ed. Bote & G. Bock
W. Appold.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.

We wtorek dnia 9 stycznia 1877

OTELLO

dramat w 5 aktach.

Początek o godzinie 7

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.